

CHŁOPI - SPÓŁDZIELCY! W walce o zwiększenie waszych plonów szerzej korzystajcie z przodujących doświadczeń kołchozów radzieckich

Spółdzielcy z Jędrzejewa i pracownicy PGR Mikoszyń wyróżnieni nagrodami

WARSZAWA (PAP) Przodujące w dostawach zboża, żywności i mleka spółdzielnie produkcyjne, gromady oraz PGR-y wyróżniane są obecnie przez Ministerstwo Skupu wysokimi nagrodami pieniężnymi. Nagrody te przeznaczone są na zakup narzędzi rolniczych, zwierząt zarodowych, sprzętu świetlnego itp.

Wysoką nagrodę otrzymali m. in. rolnicy woj. poznańskiego, zajmującego w dostawach jedno z czołowych miejsc w kraju. Nagroda ta, przekraczająca 1 mln. 100 tys. zł, rozdzielona została pomiędzy najlepszych dostawców. Zdobywcami jednej z takich nagród zostali m. in. członkowie spółdzielni produkcyjnej Jędrzejewo, pow. Czarnków, którzy nie tylko wzorowo wywiązują się z dostaw żywności i mleka, ale już 31 lipca br. dostarczyli na punkt skupu całą przypadającą na nich w tym roku ilość zboża. W tym samym dniu wykonali swój obowiązek dostawy także pracownicy PGR Mikoszyń w pow. Kępno, którzy również zostali wyróżnieni nagrodą.

Wiele cennych nagród przyznano także przodującym rolnikom województwa wielkopolskiego i warszawskiego.

Nowa spółdzielnia produkcyjna w czarnkowskim

W Romanowie Dolnym, gmina Czarnków — od pewnego już czasu pracował aktywnie komitet założycielski z Wojciechem Krawcem, Józefem Kulwasem i kilku innymi gospodarzami na czele. I oto w pierwszych dniach października trzynastu romanowskich chłopów założyło spółdzielnię produkcyjną typu Ib na 100 hektarów ziemi.

Przewodniczącym nowej spółdzielni produkcyjnej wybrano Wojciecha Krawca, wzorowego rolnika, cieszącego się zaufaniem spółdzielczej gromady.

19 powiatów w województwie przekroczyło 90% rocznego planu skupu zboża

Oborniki, Gniezno, Wągrowiec i Września w dalszym ciągu nie nadążają

A więc 19 powiatów naszego województwa przekroczyło 90 proc. rocznego planu skupu zboża, co równoznaczne jest ze zwolnieniem od miarek i odsypów na tym terenie wszystkich chłopów, którzy wywiązali się ze swego obowiązku zbożowego wobec państwa.

Osiągnięcia owych 19 powiatów nie mogą przysłonić faktu, że szereg powiatów — jak Oborniki, Gniezno, Wągrowiec i Września — pozostaje daleko w tyle i nie nadąża za czołówką w realizacji zbożowego planu. Gdy dodamy, że wspomniane powiaty trzymają się dołu tabeli niemal przez cały czas trwania tegorocznego skupu zboża — nasuwa się wniosek, iż aktywny tych powiatów wciąż jeszcze nie potrafi w dostateczny sposób mobilizować mas chłopskich do ostatecznego rozliczenia się z obowiązkiem zbożowym wobec państwa.

Jest jeszcze druga sprawa: „końcówki”. Minęło wiele czasu od dnia, gdy pierwszy powiat w naszym województwie zameldował o przekroczeniu 90 proc. planu zbożowego. Ale do dziś żaden nie osiągnął pełnych stu procent. Świadczy to o spadku tempa dostaw w tych powiatach, o szkodliwym samouspokojeniu, jakie ogarnęło tamtejszy aktyw. Trzeba dołożyć wszelkich wysiłków, aby powiaty te jak najszybciej zrealizowały sto procent planu zbożowego!

Pewna poprawa widać w powiecie rawickim, gdzie osiągnięto 97,8 proc. wykonania planu rocznego. Chodzi teraz właśnie o te 2,2%, o 3, 4, 5 czy 7% w dziewiętnastu powiatach, które przekroczyły już granicę dziewięćdziesięciu procent. Bo te kilka procent — to tony zboża.

Aby plan wojewódzki szybko i w pełni został wykonany — potrzeba więc:

● SZYBCIEJ LIKWIDOWAĆ „KOŃCÓWKI”

● PODCIĄGNĄĆ DO CZOŁÓWKI POWIATY WŁOKĄCE SIĘ NA KOŃCU.

Oto pilne zadanie dla aktywistów gminnych i gromadzkich, dla aktywistów powiatowych, dla całego pracującego chłopstwa.

CTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 6 X 1954 r.

Nr 237 [3293]

Celem wykonania zadań postawionych przez II Zjazd dla szybszego wzrostu produkcji rolniczej konieczne jest podniesienie poziomu gospodarki nasiennej

Omówienie uchwały KC PZPR i Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Realizując uchwały II Zjazdu partii, Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów podjęły doniosłą dla szybkiego wzrostu produkcji rolniczej uchwałę w sprawie gospodarki nasiennej.

Wykonanie zadań, które postawił II Zjazd w dziedzinie szybkiego wzrostu produkcji rolniczej — głosi uchwała — wymaga dalszego podniesienia poziomu gospodarki nasiennej, która ma wielkie znaczenie dla wzrostu produkcji całego rolnictwa. Należyty dobór i rejoniżacja odmian roślin uprawnych oraz siew nasionami kwalifikowanymi jest jednym z podstawowych wymagań prawidłowej gospodarki rolnej. Chłopi indywidualnie gospodarujący, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne, planowo odnawiając i starannie przygotowując materiał siewny mogą podnieść zdrowotność i odporność rośliny na choroby, skuteczniej likwidować zachwaszczanie pól i uzyskać poważną wyżkę plonów.

W Polsce kapitalistyczno-obszarniczej gospodarka na-

sienna była szczególnie zaniedbaną gałęzią produkcji rolniczej. Gospodarstwa mało i średniorolnych chłopów w bardzo małym stopniu używały do siewu nasion kwalifikowanych. Hodowla wartościowych odmian prowadzona na niewielką skalę, zaspo kajała tylko potrzeby obszar-ników i kulaków. Stan gospodarki nasiennej uległ dalszemu pogorszeniu w okresie hitlerowskiej okupacji i wskutek zniszczeń wojennych.

Po wyzwoleniu kraju duży wysiłek partii i rządu skierowany został na podniesienie poziomu gospodarki nasiennej. Państwo przysłało wsi z pomocą, dając pożyczki w ziarnie siewnym i udzielając na dogodnych warunkach kredytów na zakup nasion. Wiele uwagi poświęcono ulepszeniu materiału siewnego, opierając się na wzorach radzieckich, podjęto prace nad tworzeniem sieci gospodarstw i instytucji, których zadaniem jest planowe i pełne zaopatrywanie rolnictwa w dobrowy materiał siewny.

Zorganizowano 56 stacji selekcji roślin oraz 12 stacji hodowlano-badawczych. Wyhodowano szereg nowych, wartościowych odmian zbóż, ziemniaków i buraków. Zaaklimatyzowano i wprowadzono do produkcji polowej nowe cen-

ne rośliny oleiste, jak kapusta abisyńska, rącznik i inne.

W wyniku prac hodowlanych osiągnięto również zwiększenie plenności wielu odmian zbóż, podniesiono plennosć i zwiększono odporność na choroby niektórych odmian ziemniaka, zwiększono zawartość cukru oraz podniesiono plony korzeni i liści wielu odmian buraka cukrowego. Produkcja superelit lub elit wielu gatunków roślin osiągnęła poważne rozmiary.

W 1947 roku dostarczono chłopom około 20 000 ton nasion zbóż kwalifikowanych, w roku 1950 zaś dostawy te wzrosły do 90 000 ton, a w roku 1953 do 201 000 ton — czyli dostarczono ich 10 razy więcej niż w roku 1947. Oprócz tego państwowe gospodarstwa rolne i spółdziel-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zaciąg trwa

100 dalszych pionierów opuszcza Poznań

Kilka zaledwie dni temu Poznań zegnał 140-osobową grupę pionierów, a już 7 bm. będziemy świadkami odjazdu dalszych stu uczestników pionierskiego zaciągu, którzy udadzą się do powiatów: Gryfino i Nowogard w woj. szczecińskim.

Najwięcej dziewcząt i chłopów zgłosiło się z powiatów Trzcianka i Koło. Z powiatu Kępno wyjadzie kilku ZMP-owców, a wśród nich: Mieczysław Bacik — ślusarz ostrzeszowskiego POM-u oraz traktorysta Zbigniew Kuszewski z Bralin. Mirosław Orłowski — robotnik odlewni żeliwa w Pleszewie, z zawodu traktorysta, otrzymał skierowanie do PGR Maszewo w powiecie Nowogard, gdzie będzie zarywał leżące odłogi pola.

Do zaciągu pionierskiego zgłosiło się również wielu

Jedziemy na wykopki



Już 23 września br. spółdzielcy z Zawadki, pow. Koło wykonali w całości roczny plan dostaw ziemniaków. W niektórych jednak okolicach naszego województwa wykopki ziemniaków są opóźnione. Należy więc je przyspieszyć, korzystając z ostatnich suchych, słonecznych dni. Szybkie zebranie okopanych przed nastaniem przymrozków i jesiennej sioły jest nader ważnym i pilnym zadaniem, stojącym przed pracującą wsią.

Te niecierpiące zwłoki prace polowe wymagają jednak zwiększonej ilości rąk do pracy. Dlatego też, podobnie jak w czasie kampanii żniwno - omiotowej, ludzie pracy z miast pomogą również przy wykopkach ziemniaków oraz buraków.

Telefonem z powiatu rawickiego:

Chłopi gromady Jeziora, gmina Jutrosin, wykonali całoroczny plan dostaw ziemniaków. Należy podkreślić, że gospodarze z Jezior przodowali w powiecie również w wykonaniu dostaw zboża. Obecnie postanowili oni nie oddać przodownictwa w dostawach żywności, mleka i w spłacie podatku gruntowego.

Jeśli chodzi o przebieg siewów jesiennych — jako pierwsze zameldowały o ich ukończeniu spółdzielnie produkcyjne w Szemnie i Golinie Wielkiej, gmina Bojanowo. Jednakże do tej pory żadna z gromad indywidualnych nie ukończyła siewów. Chłopi naszego powiatu muszą na tychmiast przyspieszyć przebieg tych prac, bo dalsze opóźnianie siewów może się źle odbić na przyszłorocznych plonach!

Chłopi przygotowują siedziby przyszłych gromadzkich rad narodowych

Z dużym zadowoleniem przyjęli wielkopolscy chłopi ustawę o nowym podziale administracyjnym. Dzięki ich czynności społecznemu — w woj. poznańskim wyremontowano dotychczas w siedzibach przyszłych gromadzkich rad narodowych ok. 500 budynków, a remonty dalszych obiektów są na ukończeniu.

W realizacji podjętych zobowiązań przodują m. in. mieszkańcy powiatu Leszno. Wyremontowali już oni 15 budynków i ulepszyli nawierzchnię dróg o długości 10 km.

W powiecie Września, poza przygotowaniem szeregu siedzib przyszłych rad, naprawiono 21 km dróg, wybudowano 2 nowe boiska sportowe oraz zasadzono przy drogach wiele drzew.

Do 30 września Wielkopolska zebrała ponad 650 ton złomu na SFOS

Według tymczasowych obliczeń, do 30 września w województwie poznańskim zebrano na odbudowę Warszawy ponad 650 000 kg złomu stalowego, żeliwnego i metalu kolorowych. Dane te nie są ostateczne, gdyż społeczna zbiórka złomu trwa i zakończona zostanie 15 października.

Spśród miast powiatowych najlepiej zorganizowały zbiórki m. in. Konin, Gostyń, Jarocin i Środa. W Jarocinie doskonale spisali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, którzy oddali 5 000 kg złomu na SFOS. W pow. gostyńskim gmina i miasto Poniec oddały ponad 20 000 kg. W pow. poznańskim mieszkańcy gminy Swarzędz zebrali około 11 000 kg złomu.

Mieszkańcy Poznania zebrali w terminie od 20 do 30 września ponad 200 000 kg złomu. Ilość ta jednak znacznie wzrosła, ponieważ ostatnio sygnalizują zbiorce złomu pracownicy wszystkich zakładów pracy Poznania. W zbiorce wyróżnili się szczególnie ofiarną pracą uczniowie szkół zawodowych: Technikum Energetycznego i Budowlanego oraz Zasadniczych Szkół Zawodowych — Energetycznej i Kolejowej.

na kolumnie SPORTOWEJ:

- Fotoreportaż pt. „Ostatnie walki na boiskach”
- Na meczu bokserkim...
- Jak grać — to przez całe 90 minut
- I i II liga bokserka
- I inne wiadomości sportowe z Wielkopolski i całej Polski oraz z zagranicy znajdziesz na stronach 5 i 6.

zł 5.000 — nr nr: 127210 826231

zł 1.000 — nr nr: 30347 38788
100496 129423 158573 251029 361654
572493 605161 854393 876760 951704
967369

zł 500 — nr nr: 30343 37878

100495 112468 129429 129430 135413
212519 215362 242044 251021 251024
323338 329878 343138 369711 385913
431505 479901 482058 495434 503407
503408 554664 554666 554669
561770 594967 601309 603284 681773
724408 734194 808172 808174 808176
854398 859449 896011 939252 983747
991156.

Ponadto wylosowano 68 premii po zł 250 oraz 955 premii po zł 150.

Omówienie uchwały KC PZPR i Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

nie produkcyjne umożliwiają gospodarstwu mało i średniorolnym nabycie z roku na rok coraz to większej ilości wartościowego materiału siewnego poprzez wymianę sąsiedzką.

Podstawową rolę w produkcji nasiennej odgrywa państwowe gospodarstwo rolne. W 1953 roku udział tych gospodarstw w produkcji wyższych stopni odsewju wynosił około 90 proc., a w produkcji niższych stopni — około 50 proc.

W roku 1951 zakontraktowano 26 700 ha tych roślin, w roku 1952 — 43 900 ha i w roku 1953 — 58 600 ha. Udział spółdzielni produkcyjnych w kontraktacji nasiennej osiągnął w 1953 roku 51,5 proc. przy czym powierzchnia zakontraktowanych w spółdzielniach upraw nasiennych wzrosła przeszło 4,5-krotnie w stosunku do 1951 r. Obok produkcji nasiennej roślin rolniczych, po wojnie rozwinięto również produkcję nasion warzyw.

W celu podniesienia jakości materiałów siewnych dokonano poważnych prac organizacyjnych. Do 1953 roku zorganizowano 49 stacji doświadczalnych oceny odmian. Rozszerzono sieć stacji oceny nasion, doprowadzając w roku 1953 ich liczbę do 34. Rozbudowano również sieć zakładów czyszczenia nasion.

Te osiągnięcia w rozwoju nasiennictwa, były możliwe tylko dzięki stałej i wielostronnej pomocy państwa ludowego.

Mimo istotnych osiągnięć w rozwoju gospodarki nasiennej, nie nadąża ona jednak za wzrastającymi potrzebami rolnictwa. Wskutek złego jeszcze rozmieszczenia gospodarstw nasiennych i reprodukcyjnych, konieczne jest dokonywanie przerzutów dużych ilości materiału siewnego, zwłaszcza zbóż i ziemniaków, z jednych województw do drugich. Dostawy nasion kwalifikowanych są niewystarczające. Gospodarka rolna odczuwa brak nasion niektórych cennych roślin przemysłowych i pastewnych. Jakość dostarczonego materiału siewnego często nie odpowiada ustalonym standardom. W niektórych okolicach nie sieje się kwalifikowanymi nasionami, choć jest to możliwe. Wszystko to jest przyczyną, że wiele jeszcze gospodarstw co roku zbiera niskie plony.

Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR, rady narodowe oraz instancje i organizacje partyjne — głosi dalej uchwała — nie poświęcały dotąd należytej uwagi gospodarce nasiennej oraz tolerowały braki i zaniedbania w produkcji i rozmnażaniu nowych odmian roślin uprawnych. Mimo pewnych osiągnięć w hodowli wartościowych odmian zbóż, ziemniaka i buraka cukrowego, praca hodowlana nie osiągnęła jeszcze zadowalającego poziomu.

Niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w nasiona kwalifikowane spowodowane jest głównie zaniedbaniami w zakresie reprodukcji nasion. Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR za późno przystąpiły do organizacji gospodarstw nasiennych, przy czym nie dostosowały ich liczby i rozmieszczenia do potrzeb poszczególnych rejonów kraju i wielostronnych potrzeb całego rolnictwa.

Zaniedbanie w organizowaniu sieci gospodarstw nasiennych i reprodukcyjnych jest przyczyną niewykonania planów produkcji kwalifikowanych materiałów nasiennych.

Na skutek zaniedbań w pracy Ministerstwa PGR znacznie większe niedociągnięcia występują w reprodukcji innych gatunków roślin, zwłaszcza roślin strączkowych, pastewnych i lnu włókniściego, którego plantacje nasienne zakładano na grun tach poddługowych.

Obok niedoborów kwalifikowanych materiałów siewnych przeznaczonych na odnawianie nasion, występuje szczególnie ostry i dotkliwy

brak zwykłego materiału siewnego roślin pastewnych, zwłaszcza łubinu, wyki, peluski i traw.

Braki w dziedzinie produkcji nasiennej pogłębiają się przez niedociągnięcia w rozprawianiu materiału siewnego. PGR systematycznie nie wykonują w pełni i opóźniają co stawy nasion, a jakość materiału siewnego na skutek zanieczyszczeń i złego przechowywania nie zawsze odpowiada ustalonym standardom. Rady narodowe oraz instancje i organizacje partyjne nie poświęcały dostatecznej uwagi sprawie organizacji sąsiedzkiej wymiany materiału siewnego. Nie przeciwdziałali w zdecydowany i bezwzględny sposób karygodnym i niedopuszczalnym faktom zużywania ziarna siewnego na cele konsumpcyjne. Brak też było należytej kontroli nad przechowywaniem i sprzedażą nasion kwalifikowanych w gminnych spółdzielniach.

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów stwierdza następnie, że w celu zapewnienia szybkiego i trwałego wzrostu produkcji roślinnej, podniesienia plonów zbóż, roślin przemysłowych i warzyw oraz umocnienia bazy paszowej należy przede wszystkim:

- rozwinąć pracę hodowlaną nad doskonaleniem odmian roślin uprawnych odpowiednich dla poszczególnych rejonów klimatyczno-glebowych;
- zorganizować w każdym powiecie i województwie

Hodowla roślin

W hodowli odmian roślin uprawnych konieczne jest — czytamy dalej w uchwale — wyprodukowanie nowych, wysokowartościowych odmian zbóż, roślin włókniстых i olejnych oraz roślin niezbędnych do wzmocnienia bazy paszowej, a także prowadzenie uślnych prac nad udoskonaleniem odmian już rozpowszechnionych, biorąc pod uwagę potrzeby poszczególnych rejonów kraju i zmiany zachodzące w stopniu mechanizacji naszego rolnictwa.

W dziedzinie hodowli roślin strączkowych główne wysiłki powinny być skierowane na: zwiększenie procentu białka w nasionach i zielonej masy, podniesienie ich odporności na choroby i szkodniki, poprawienie odmian łubinu pastewnego oraz wyhodowanie wysokowartościowych odmian peluski i wyki.

W dziedzinie hodowli roślin motylkowych drobnoziarnistych i traw należy — jak głosi uchwała — dążyć do poprawienia odporności na mróz, zwiększenia ilości zielonej masy, odporności na suszę, podniesienia zawartości białka, witamin i soli mineralnych. Szczególnie dążyć trzeba do wzmocnienia prac nad wyhodowaniem odmian roślin motylkowych, pastewnych i traw odpowiednich dla rejonów podgórskich.

Dalsze zadania dotyczą prac nad ulepszeniem odmian buraków cukrowych i pastewnych, brukwi i rzepy, ziemniaków, rzepaku, roślin włókniстых i warzyw. Jeśli chodzi o ziemniaki, to uchwała akcentuje zadania dotyczące wyhodowania odmian odpornych na choroby wirusowe i stonkę.

Uchwała podkreśla także iż należy coraz szerzej wprowadzać do hodowli odmiany miejscowe, zwłaszcza roślin pastewnych oraz dążyć do wzmocnienia prac hodowlanych, mających na celu sprowadzenie do uprawy nowych gatunków roślin przez wykorzystanie i uślnachetnienie roślin dziko rosnących.

Dla realizacji tych zadań konieczne jest: znaczne podniesienie poziomu pracy placówek naukowo — doświadczalnych i zapewnienie prowadzenia przez nie badań kompleksowych nad każdą grupą roślin w różnych rejonach kraju, lepsze powiązanie pracy rolniczych instytucji naukowych z pracą stacji hodowli roślin i produkcyjną praktyką rolniczą, bardziej równomierne rozmieszczenie stacji hodowli roślin w kraju, a zwłaszcza uzupełnienie ich sieci w rejonach: nadmorskim, podgórskim, biłostockim i bydgoskim.

Planowe, zgodne z wymaganiami nauki kierowanie

rozmnażanie odpowiednich odmian w takim stopniu, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat umożliwić pełne, planowe i zgodne z wymaganiami nauki odnawianie materiału siewnego na danym terenie;

— ulepszyć planowanie i rejonizację produkcji nasiennej opartej na zasadach naukowych poprzez właściwe rozmieszczenie stacji oceny odmian;

— umocnić organizacyjnie i technicznie stacje hodowli roślin, gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne i zapewnić właściwe użytkowanie funduszy nasiennych oraz podnieść ich jakość w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych;

— rozwinąć kontraktację nasion, usprawnić dystrybucję materiału siewnego i zapewnić powszechne stosowanie we wszystkich gospodarstwach nasion umożliwiających uzyskanie wysokich plonów;

— podnieść odpowiedzialność rad narodowych za sprawy nasiennictwa i uczynić produkcję nasion przedmiotem szczególnej troski ze strony instancji i organizacji partyjnych.

W celu jak najszybszego usprawnienia gospodarki nasiennej Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL stawiają szereg zadań w dziedzinie hodowli roślin, reprodukcji materiału siewnego i kontraktacji upraw nasiennych.

produkcja nasion, wymaga rozszerzenia stacji sieci oceny odmian i rozmieszczenia ich we wszystkich klimatyczno-glebowych rejonach Polski. Stacje oceny odmian należy organizować w produkcyjnych państwowych gospodarstwach rolnych i w najlepszych spółdzielniach produkcyjnych. Wyniki badań stacji oceny odmian powinny być systematycznie uzupełniane danymi z doświadczeń odmianowych, organizowanych w skali produkcyjnej w spółdzielniach produkcyjnych, szkołach rolniczych i państwowych gospodarstwach rolnych.

Wypróbowana w ZSRR zasada samowystarczalności poszczególnych rejonów w zakresie produkcji nasiennej może i powinna być — stwierdza uchwała — w pełni zastosowana w naszym rolnictwie, przy czym należy oprzeć się na istniejącej sieci gospodarstw państwowych, wzrastającej sieci spółdzielni produkcyjnych i na kontraktacji nasiennej w gospodarstwach chłopskich.

Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR powinny dokonać oceny rozmieszczenia sieci istniejących gospodarstw nasiennych i przedstawić w terminie do 1 grudnia br. plan uzupełnienia ich ilości do takich rozmianów, aby produkcja tych gospodarstw w zakresie materiału kwalifikowanego niższych stopni odsewju w pełni pokrywała potrzeby planowe go odnawiania materiału siewnego w każdym powiecie.

Rozmnażanie materiałów siewnych zbóż i ziemniaków, uzyskanych w gospodarstwach nasiennych, powierzyć należy spółdzielczym i państwowym gospodarstwom reprodukcyjnym. Dostarczać one będą na zasadzie wymiany sąsiedzkiej nasiona kwalifikowane, konieczne do odnawiania materiałów siewnych, chłopom gospodarującym indywidualnie oraz spółdzielniom produkcyjnym, które nie mają możliwości pokrycia potrzeb w tym zakresie z własnej produkcji.

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów zwraca uwagę na konieczność zapewnienia wysokiego poziomu agrotechniki i odpowiedniego kierunku rozwoju każdego gospodarstwa nasiennego, przestrzegając przed naruszaniem tym gospodarstwom innych zadań produkcyjnych, naruszających ich specjalizację nasienną, zapewniając gospodarstwom nasionym pierwszeństwo w przydziale kredytów inwestycyjnych i środków produkcji, a także wysuwa zagadnienie przeszkolenia ich załóg pracowniczych, podniesienia poziomu fachowego kierownictwa i zapewnienia tym gospodarstwom stałej kadry agrotechnicznej.

Uchwała podkreśla dalej potrzebę poprawienia kontroli

jakością kwalifikowanych materiałów siewnych i zapewnić gospodarstwom nasiennym kadry wysokokwalifikowanych specjalistów. Podniesienie fachowego i politycznego poziomu tych kadr poprzez organizowanie szkolenia i samokształcenia powinno stać się szczególną troską Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa PGR oraz rad narodowych i komitetów partyjnych.

Zadania w zakresie hodowli nowych odmian, reprodukcji nasion i oceny odmian mogą być należycie wykonane tylko w gospodarstwach produkcyjnych w stosowaniu prawidłowej agrotechniki, wyróżniających się wysokim poziomem produkcji rolnej i wzorowym stanem organizacyjnym. Zadania te można więc powierzyć tylko wyróżniającym się gospodarstwom i stale należącym do dalszego wzrostu poziomu ich kultury rolnej. Jako wzorowe ośrodki kultury rolnej gospodarstwa te powinny stać się szczególnie ważnym ogniwem w upowszechnieniu wiedzy rolniczej.

Rozwijając produkcję wartościowych nasion, w oparciu o

Kontraktacja nasienne

Kontraktacja nasienne jest ważnym czynnikiem włączenia spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich do planowej produkcji nasion. Niedostateczny jest jeszcze wysiłek rad narodowych oraz instancji partyjnych nad rozwojem kontraktacji nasiennej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych. Przy istniejących stale deficytach nasion, na przykład roślin poplonowych i pastewnych, rady narodowe oraz instancje partyjne nie wykorzystują możliwości rozszerzenia produkcji tych nasion poprzez kontraktację nasion. Plany kontraktacji nasion roślin pastewnych w poszczególnych powiatach i gminach systematycznie nie są wykonywane.

W oparciu o ustalone zasady kontraktacji, stwarzające lepsze warunki pod względem kredytów, cen oraz ulg w obowiązkowych dostawach, rady narodowe

stacje hodowli roślin, gospodarstwa nasienne i reprodukcyjne, należy pomóc wszystkim gospodarstwom rolnym w pracy nad ulepszeniem materiału siewnego m. in. przez: planowe odnawianie materiału siewnego i rozwijanie wymiany sąsiedzkiej, dążenie do samowystarczalności spółdzielni produkcyjnych i zespołów PGR pod względem nasion zbóż, ziemniaków i głównych roślin pastewnych, wydzielanie pól nasiennych podstawowych roślin uprawnych w każdej spółdzielni produkcyjnej i PGR, należyte przechowywanie funduszy nasiennych, zabezpieczenie ich przed zepsuceniem, rozkradaniem i używaniem nasion na cele konsumpcyjne i paszowe oraz przez wydzielanie w spółdzielniach produkcyjnych przewidzianych statutem rezerwowych funduszy nasiennych na wypadek nieurodzaju i corocznie je odnawiać.

W celu zapewnienia zaopatrzenia rolnictwa w materiał siewny — niezależnie od nieurodzaju lub klęsk żywiołowych — należy już w 1954 r. przystąpić do tworzenia państwowej rezerwy nasiennej.

instancje partyjne powinny zapewnić lepsze planowanie i organizację kontraktacji nasiennej, kontrolę nad działalnością instytucji kontraktujących i zapewnić większą niż dotąd pomoc producentom nasion.

Ważne zadania organizacji i instancji partyjnych

W zakończeniu uchwała głosi:

„Pełne wykonanie zadań nakreślonych w niniejszej uchwale oraz w uchwale Rady Ministrów z dnia 16. 6. 1954 r. w sprawie organizacji gospodarki nasiennej jest warunkiem zwiększenia plonów, rozszerzenia bazy paszowej i dalszego wzrostu

produkcji rolnej. Od wykonania planów rozwoju nasiennictwa w poważnym stopniu zależą zbiory z milionów hektarów indywidualnych, spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych.

Zadanie to wymaga skupienia uwagi organizacji i instancji partyjnych na sprawach produkcji nasiennej. Konieczne jest znaczne zwiększenie zainteresowania podstawowych organizacji w stacjach selekcji nasion, oceny odmian, w gospodarstwach nasiennych oraz instancji partyjnych pracą nad zaśczerpieniem poczucia odpowiedzialności ich członków za wykonanie zadań państwowych, pełną realizację prawa kontroli organizacji partyjnej nad wykonaniem zadań państwowych w tych gospodarstwach.

Działacze partyjni, aktywni rad narodowych, organizatorzy i pracownicy rolnictwa widzieć muszą w gospodarce nasiennej szczególnie ważne ogniwo produkcji rolnej. Powinni oni otoczyć opieką gospodarstwa, przedsiębiorstwa i organizacje spełniające ważne zadania w dziedzinie nasiennictwa, instancje partyjne powinny postawić na właściwym poziomie pracę z kadrami specjalistów nasiennictwa oraz znacznie wzmocnić służbę nasienną. Wnikliwą opieką otoczyć trzeba chłopów, spółdzielców i robotników państwowych gospodarstw rolnych, dopomagać im we wprowadzaniu wyników doświadczeń do praktyki. Szeroko popularyzować ich osiągnięcia i metody pracy.

Pomoc instancji i organizacji partyjnych oraz kontroli realizacji zadań w dziedzinie produkcji nasiennej, wzmocnienie i uzupełnienie kadr specjalistów nasiennictwa przez rady narodowe, administrację PGR i służbę rolną powinny stać się ważnym odcinkiem pracy organizacji partyjnych w walce o podniesienie rolnictwa i wzrost produkcji rolnej“.

Nowa wielka kopalnia „Julian“ rozpoczyna wkrótce wydobywanie węgla

STALINOGRÓD (PAP)

Na szczycie wieży wyciągowej kop. „Julian“ budowanej w rejonie Piekars Śląskich pojawiła się zielona wieża. Montaż wieży — ważny etap w budowie kopalni został zakończony.

Na całym terenie budowy „Juliana“ — wielkiej nowoczesnej kopalni, która po pełnym uruchomieniu codziennie dostarczać będzie krajowi kilka tysięcy ton węgla, tem po prac wzrasta z każdym dniem. Cała załoga z energią i zapałem walczy o wykonanie podjętego na apel kop. „Gen. Zawadzki“ zobowiązania — przekazania kopalni do wstępnej eksploatacji na przeszło miesiąc przed terminem.

Żałoga elektrowni „Łaziska“ rezygnuje z części przydziału węgla

W dniu 2 bm. załoga jednej z produkcyjnych w śląskim okręgu przemysłowym elektrowni „Łaziska“ na wspólnym zebraniu wystąpiła z wnioskiem o zmniejszenie przydziału węgla w IV kwartale br. o 3 tys. ton i podjęła równocześnie zobowiązania wyprodukowania ponad plan 3 mln. kwh energii elektrycznej. Robotnicy z „Łazisk“ wezwali do współzawodnictwa o oszczędna gospodarkę węglem załogi wszystkich elektrowni w kraju.

Zobowiązania są realne; załoga uprzednio zanalizowała swoje możliwości.

Wspaniała manifestacja narodu chińskiego w V rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP)

1 października odbyła się w Pekinie deflada i wielka manifestacja z okazji piątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Stolica Chin przeżyła, odświętny wygląd. Od wczesnych godzin porannych na ulicach Pekinu panował ożywiony ruch, rozbrzmiewały muzyka i śpiew.

Na trybunach zajmują miejsca członkowie KC Chińskiej Partii Komunistycznej, przywódcy partii demokratycznych, deputowani do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, wyżsi urzędnicy instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji społecznych, bohaterowie pracy, bohaterowie Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, znani uczeni, pracownicy literatury i sztuki.

Burzą oklasków witają zebrani przybyłe przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, zastępcy przewodniczącego Czu Tei, przewodniczącego stałego komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Lu Szao-tsi, premiera Rady Państwowej Czuu En-laia, wicepremiera Czen Juna i innych kierowników rządu i przywódców Chińskiej Partii Komunistycznej. Zebrani witają owacyjnie członków delegacji Związku Radzieckiego z N. S. Chruszczowem na czele, członków delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Bolesławem Bierutem na czele, członków delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechośłowackiej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Albańskiej Republiki Ludowej.

Burmistrz Pekinu Pyng Czen ogłasza otwarcie uroczystości. Orkiestra gra hymn państwowy Chińskiej Republiki Ludowej. Rozlega się salwa artyleryjska.

Minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej, generał Peng Teh-huai przyniemy raport od dowódcy deflady generała Jang Czen-ju, wraz z nim dokonuje przeglądu wojsk i składa im życzenia z okazji święta narodowego — piętej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Na placu rozlega się potężne „hurra“, którym uczestnicy deflady odpowiadają na powitanie Peng Teh-huai.

Po dokonaniu przeglądu wojsk generał Peng Teh-huai wchodzi na trybunę i odczytuje rozkaz.

Agencja France Presse donosi, że francuskie Zgromadzenie Narodowe zwołano na czwartek bieżącego tygodnia.

Komunikat końcowy konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reutersa dnia 3 bm. w godzinach wieczornych ogłoszono komunikat o rezultatach konferencji londyńskiej. Komunikat głosi, że uczestnicy konferencji ustalili sposób remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Postanowiono przyjąć Niemcy zachodnie i Włochy do paktu brukselskiego, by w ramach tego paktu umożliwić rządowi Adenauera utworzenie Wehrmachtu.

Postanowiono również przyjąć Niemcy zachodnie do organizacji atlantyckiej.

Zwołanie francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Agencja France Presse donosi, że francuskie Zgromadzenie Narodowe zwołano na czwartek bieżącego tygodnia.

9 przełomowych lat w 555-leciu Gołańczy



Zamek w Gołańczy należy do najstarszych zabytków tego miasteczka. Zachowały się do naszych czasów bardzo dobrze części murów obronnych z basztą narożnikową, bramą wjazdową i fragmenty budynku.

Dawno już Gołańcz — małe miasteczko w pow. wągrowieckim nie przeżywało tak uroczystego dnia, jak w ub. niedzielę. Biel i czerwien sztandarów strojących domy, radosny gwar wielobarwnej rzeszy turystów z Poznania, Torunia i Bydgoszczy, kończących tutaj raid gwiaździsty, uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, pieśni i muzyka płynące z estrady nowej świetlicy urządzonej w budynku dawnej Strzelnicy, wreszcie zabawa ludowa — wszystko to tworzyło oprawę pięknej i pamiętnej uroczystości 555-lecia Gołańczy. Niezwykle to jubileusz. Obliczając go, trzeba sięgnąć myślą aż do 1399 roku, kiedy to Gołańcz uzyskała prawa miejskie. Ale nawet i wówczas nie po raz pierwszy spotykamy się z nazwą tego miasteczka. Jako osada wczesnohistoryczna Gołańcz miała już

za sobą sporo lat dziejów, pierwsza wzmianka o niej sięga bowiem 1222 roku. Niewiele zabytków zachowało się w Gołańczy po dzisiejszy dzień z lat dalekiej przeszłości. Dotrwały do naszych czasów mury XIV-wiecznego gotyckiego zamku oraz kościół poklasztorny, zbudowany w stylu gotyckim około 1500 r. i przebudowany w XVII w. Znaczenie więcej dowiedzieć się można o miasteczku z kronik, które niejednokrotnie wspominają o umiarkowaniu ojczyzny kraju i bohaterstwie tutejszego ludu, który choć uciskany przez wielmożów, a później przez bogatych dziedziców szlacheckich, bronił niejednokrotnie swej ziemi, walczył o swe prawa, a później i wyzwolenie społeczne. Jakże często w swej historii lud Gołańczy składał liczne do wody patriotyzmu, choć w zamian spotykały go ucisk i wyzysk, niewola zaborców, a w okresie międzywojennym nędza, bezrobocie i sanacyjna

pałka. Dopiero dzień wyzwolenia — 22 stycznia 1945 r. odwrócił kartę tych smutnych dziejów.

Zaledwie mała cząstka z 555 lat historii Gołańczy przypada na okres, w którym krajem naszym gospodarzy lud pracujący, a już w życiu nawet i tego małego miasteczka dokonało się wiele zasadniczych zmian. Któż z mieszkańców Gołańczy nie pamięta 1946 r., kiedy to władza ludowa wniosła do tutejszych mieszkańców światło, elektryfikując miasteczko. Każdy następny rok przynosił podobne zmiany. W 1947 r. ukończono rozbudowę szkoły. W latach następnych przebudowano ulice, zasadzono drzewa i krzewy, założono kwietniki, wzniesiono nowy most, otwarto kino, doprowadzono do domów głośnie, wyposażono miasteczko w sprzęt przeciwpożarowy, pobudowano domy dla robotników. Coraz lepiej rozwija się sąsiadująca z miastem spółdzielnia produkcyjna w Smolarach, pełną parą pracuje tartak, życie Gołańczy z roku na rok nabiera rumieńców, wraz z coraz pełniejszym rozwojem gospodarczym i kulturalnym. Nie brak tu ofiarnych ludzi, takich jak radni Machowski i Demb-

ski, jak członek Komisji Rolniczej MRN — Abramowski, który wybijał się pracą w kierunku przebudowy wsi, jak wódcarz miastem Kazimierz Puwł — przewodniczący Prezydium MRN.

O pięknych, dawnych i dzisiejszych kartach Gołańczy dowiedzieli się uczestnicy niedzielnej uroczystości na sesji otwartej MRN, podczas której okolicznościowy referat wygłosił radny — Kazimierz Chraplak. Następnie sprzed sali Strzelnicy duża kolumna około 250 uczestników raidu — piechurów i kolarzy — mieszkańców i gości podążyła do zamku. Krótkie przemówienie do turystów wygłosił tutaj red. Tadeusz Pasikowski — wiceprezes Zarządu Okręgu Poznańskiego PTTK, po czym inż. Eligiusz Kodur zapoznał zebranych z historią zabytku, a dyr. Franciszek Jaskowiak wręczył opiekunom społecznym zamku pamiątkową tablicę, ufundowaną przez Okręg PTTK. Radość i młodzieńcza werwa rał dowców, którzy resztę dnia spędzili na wspólnej zabawie z mieszkańcami Gołańczy, pozostaną na długo w pamięci uczestników jubileuszowej uroczystości. (J. t.)



W 555 rocznicę nadania praw miejskich Gołańczy, Okręg PTT-K zorganizował raid gwiaździsty do tego miasteczka. Ponad 250 turystów stawiało się na mecie, a wśród nich (na zdjęciu) liczna grupa młodzieży studiującej z Poznania — członków Kola Międzyuczelnianego PTT-K.

Byłam w Związku Radzieckim

Cztery tygodnie temu wyjechała do Związku Radzieckiego 48-osobowa wyprawa polskiej agrotechników. Wśród uczestników wyprawy znajdowała się również Helena Cieśliewicz z POM w Wągrowie. Przez blisko 2 tygodnie nasi agrotechnicy zwiedzali kolejno: Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą w Moskwie, nowy uniwersytet imienia Lomonosowa na wzgórzach Lenina, Kreml i jeden z kościołów.

A oto garść wrażeń Heleny Cieśliewicz z pobytu w kołchozie:

Jestem w kołchozie im. Molotowa położonym 50 km od Moskwy. Posiada on 1100 ha, w tym 610 ha gruntów ornych.

Wokół nas zebrała się gromadka kołchoźników. W kołchozie pracuje 1000 osób. Kołchoz jest nastawiony przede wszystkim na hodowlę i produkcję zwierzęcą. Zootechnik Walentyna Siergiejewa pokazała nam 300 sztuk bydła, z czego połowa jest rasy Holenderskiej. Jedna kobieta od młodych wieści, wykończając przy nich wszystkie prace prócz udojów. Natomiast same dojone odbywa się mechanicznie. Dojarka mechaniczna obsługuje dziennie 50 krow. Przed udojem krowę się dokładnie myje i czyści. W oborze dodatkowo pracują dwie pielęgnarki. Krowy doje 4 razy dziennie i to o godz. 4, 10, 16 i 22.

W roku ubiegłym od 150 krow uzyskano średnio 3 775 litrów mleka przy 3,4 proc. zawartości tłuszczu. Na okres zimowy kołchoz przygotowuje na 1 krowę 5—6 ton kiszonki i to z kukurydzy, słonecznika, owsa i wyki.

Z kolei udaliśmy się do stajni. Trzody chlewne posiadają kołchoz 360 sztuk, w tym 71 macior. W 1953 r. od jednej maciory uzyskano średnio 17 prosiąt. Maciory pokrywano w listopadzie i kwietniu.

W rozmowie z chlewnym strażnikiem dowiedzieliśmy się, że po ośmiu miesiącach wyhodował on 130-kilogramowe tuczniaki. Warto dodać, że za odchowanie zdrowego prosiaka można otrzymać 2,5 dniówki obrachunkowej.

Pytamy również o sprawy obowiązkowych dostaw. Kołchoz realizuje je w żywcio, ziemniakach i warzywach, a za pracę MTS-u (ośrodku maszynowego) płaci zbożem i pieniędzmi. Wracamy do domu administracyjnego. Na ścianach wy-

kresy z wynikami współzawodnictwa z lat poprzednich oraz tabelę bieżącego współzawodnictwa z dwoma kołchozami z Gruzji i Kubania.

Dobrze czuliśmy się w Kraju Rad — kończy Helena Cieśliewicz — i obok wielu wrażeń wynieśliśmy też stamtąd naukę dla naszej pracy.

Walka włoskich chłopów o ziemię

Wraz ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej przysł ostatecznie mit o reakcyjności chłopstwa, o rzekomej nierewolucyjności chłopstwa. Po drugiej wojnie światowej chłopcy w krajach demokracji ludowej dostarczali nowych dowodów rewolucyjnej siły, jaką stanowią w walce o zniesienie politycznej władzy (i ekonomicznej) wszelkich wyzyskiwaczy i zbudowanie nowego, w swojej treści rewolucyjnego ustroju. To samo potwierdzają dzieje współczesne ruchów chłopów w krajach kapitalistycznych. Jaskrawym przykładem są dzieje ruchu chłopów we Włoszech po II wojnie światowej.

O co się toczy walka chłopów włoskich?

I.

Niedawno temu w prasie naszej ukazała się notatka, z której wynikało, że chłopcy w okręgach Caltanissetta, Agrigento, Catania i Palermo na Sycylii zajęli znaczne obszary ziem obszarńczej, obiecanej przez ustawę o reformie rolnej, ale pozostającej w rękach wielkich właścicieli ziemskich. To było w sierpniu 1954 r.

W styczniu 1951 r. w prowincji Lecce zmotoryzowane oddziały policji włoskiej aresztowały chłopów, którzy odważyli się uprawiać leżącą odłogiem od czasu II wojny światowej ziemię obszarńczej. Gdy nie udało się nawet kolbami spędzić z pola odważnych chłopów, spalono ich ostatni dobytek, inwentarz, żywność i ubogi, ale ostatni sprzęt, jaki posiadali. Podobne notatki czytaliśmy w latach 1952 i 1953.

28 lutego 1950 r. około 25.000 chłopów z trzech prowincji Kalabrii zajęło prawie 20.000 ha gruntów leżących odłogiem, a strzeżonych przez policję rządów burżuazyjno-obszarńczej w imię „świętości” własności prywatnej obszarńczej. 10 marca 1950 r. około 44.000 chłopów na Sycylii zajęło odłogi obszarńczej. To samo działo się w okręgu Lazio na wyspie Sardynii, w prowincji Sassari, Catanzaro i innych miejscowościach Włoch.

W maju i czerwcu 1949 r. w 36-dniowym strajku brało udział prawie 2 miliony robotników rolnych.

To tylko garść suchych faktów, które jak najwymowniej świadczą o rewolucyjnej postawie chłopów włoskich. Chłopcy walczyli o ziemię, której w kraju jest pod dostatkiem. Chłop włoski jednak głoduje. Dla niego nie ma ziemi i pracy. Uchwalone w pierwszych latach powojennych, kiedy w rządach brali udział komuniści, demokratyczne zarządzenia komunistycznego ministra rolnictwa Gulli, niosące ulgi w ciężkiej sytuacji chłopstwa, nie znalazły poparcia rządów chrześcijańskiej de-

Prof. Władysław Misiuna

kierownik Katedry Polityki Agrarnej WSR w Poznaniu

mokracji, po wykluczeniu z rządu na rozkaz Washingtonu komunistów. Wprawdzie nie doczekała się swojej realizacji ustawa przygotowana przez Gulli o oddaniu w użytkowanie bezrolnym odłogów i innych gruntów nie uprawianych przez obszarńców, ale okazała ona i okazuje nadal olbrzymie moralne oparcie dziesiątkom tysięcy chłopów, zajmującym siłą odłogi, które gruntu obszarńczej. Walka chłopów włoskich o ziemię trwa.

II.

6 milionów hektarów gruntów przypada na 1,5 miliona chłopów włoskich, a 10 milionów hektarów gruntów znajduje się w posiadaniu zaledwie 40 tysięcy wielkich obszarńców. 2 miliony chłopów nie posiadają nawet najmniejszego skrawka ziemi do uprawy. 2 miliony chłopów głodują, bo nie mają pracy i ziemi. Ziemia leży jednak odłogiem, bo obszarńcy posiadają jej w nadmiarze, a konkurencja produkcji rolnej wwożonej przez Amerykanów w ramach amerykańskiej „pomocy” czyni ją nieopłacalną.

W ręku kapitalistycznych gospodarstw znajduje się około 64 procent stanu użytków rolnych, około 70 proc. stanu liczebnego pogłowia bydła rogatego. W ręku kapitalistycznych gospodarstw znajduje się około 80 proc. produkcji towarowej rolnictwa włoskiego. Gospodarujący na niewielkich skrawkach ziemi chłop mało i średniorolny żyje poniżej wszelkiego minimum poziomu życiowego.

Oto garść innych faktów, które ukazują najlepiej istotę stosunków klasowych i sytuację chłopów na wsi włoskiej. W świetle tych faktów zupełnie zrozumiałe jest pojawienie się we Włoszech, nie spotykane na taką skalę w innych państwach kapitalistycznej Europy, ruchu biedoty wiejskiej. Szczegółowego znaczenia nabiera tu inny jeszcze fakt, fakt niegodzenia się z samowolą obszarńcstwa i kapitalistów przez biedotę wiejską. Chłop włoski nie chce się godzić z faktem posiadania przez obszarńców i kapitalistów ogromnych połaci leżącej odłogiem ziemi, wtedy gdy jej brak skazuje go na nędzę i poniewierkę.

III.

Krzywa spadku produkcji rolnej we Włoszech nieprzerwanie wzrasta. Głównie zbiory najbardziej rozpowszechnionej uprawy, jaką jest pszenica, spadły z prawie 8 mln. ton w 1939 r. do 7.153 tys. ton w 1941 r., a w 1953 r. pozostały daleko

w tyle za niskim poziomem 1941 r. Wydatność z ha pszenicy spadła z 15,3 q w 1939 r. do 14,4 q w 1941 r. i 13,2 q w 1948 roku, a w 1953 r. była niższa niż w 1948 r. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych uprawach. Zbiory kukurydzy, owsa i jęczmienia w 1953 r. sięgały zaledwie 70 proc. stanu zbiorów tych upraw z lat 1934—1938, które były nadzwyczaj niskie.

Niesłychanie niski jest stan hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec. Spadek produkcji rolnej z reguły ma miejsce przede wszystkim w gospodarce małej i średniorolnych chłopów. Chłop włoski nie ma pieniędzy na rozwijanie swojej gospodarki. Podporządkowana monopolom amerykańskim gospodarka Włoch podupada coraz bardziej. Chłop włoski płacił wskutek tego w 1949 roku za plóg cenę wyższą bez porównania niż przed wojną. W 1949 r. dla kupna pluga musiał sprzedać o 30 procent pszenicy więcej niż w 1939 r. Podobnie przedstawia się sprawa z nawozami sztucznymi. W rezultacie chłop włoski wraca do prymitywnej gospodarki na roli, obojętnej nawet bez pluga, a także bez nawozów sztucznych. Według oficjalnych danych, zużycie nawozów sztucznych w rolnictwie włoskim, bardzo niskie przed wojną, spadło w 1949 r. w porównaniu z okresem przedwojennym o 15 proc. w nawozach fosforowych a o 7 proc. w azotowych.

Z roku na rok zmniejsza się powierzchnia zasiewów podstawowych ziemiopłodów. Powierzchnia zasiewów pszenicy na przykład zmniejszyła się z 5.116 tys. ha w latach 1936—1938 do 4.727 tys. ha w 1951 r., a powierzchnia zasiewów kukurydzy z 1.464 tys. ha do 1.267 tys. ha w 1951 r. W ślad za tym postępuje spadek produkcji rolnej.

W tych warunkach ruch biedoty wiejskiej, ruch walki o zagospodarowanie ziemi leżącej odłogiem jest, obok swych celów klasowych, ruchem jak najbardziej narodowym, ruchem walki o podniesienie rolnictwa włoskiego, o uniezależnienie go od Amerykanów ciągnących miliardowe zyski z krwi i potu chłopstwa włoskiego, robotnika. Siła tego ruchu tkwi w szerokim poparciu, jakie okazuje mu klasa robotnicza z partią komunistyczną na czele. Tysiące chłopów, robotników rolnych, członków Komunistycznej Partii Włoch stanowią kierowniczą siłę ruchu biedoty wiejskiej. Dlatego nie są w stanie go zwyciężyć najcięższe represje rządów reakcyjnych, nie wahających się kierować karabinów przeciwko chłopom. Dlatego też włoski ruch biedoty wiejskiej odnosi liczne zwycięstwa i nieuchronnie zbliża się jego ostateczne zwycięstwo w niedalekiej przyszłości.



Na zdjęciu: zespół teatru ludowego z Francji. Fot. — CAF

Théâtre National Populaire w Warszawie

30-osobowa ekipa Théâtre National Populaire z Paryża przybyła do Warszawy w dwóch partiach: w niedzielę samolotem 20 osób, w poniedziałek, pocłagiem, pozostałe osoby z dyrektorem Teatru i reżyserem w jednej osobie — Jeanem Vilar na czele.

Ze znanych polskiej publiczności filmowej artystów francuskich przyjechali: Gérard Philippe, Silvia Monfort i Daniel Sorano.

Ekipa składa się z 22 aktorów i 8 pracowników technicznych. W wykonaniu zespołu Théâtre National Populaire ujrzymy cztery sztuki: Cida — Corneille'a (króla będzie grał Jean Vilar, Rodriga — Gérard Philippe, Chimenę — Silvia Monfort), „Skapca” — Moliere z J. Vilerem w roli tytułowej, „Don Juana” — Moliere, w którym rolę tytułową kreuje także J. Vilar, a Sganarelle'a — Daniel Sorano oraz sztukę Viktora Hugo — „Ruy Blas” z Gérardem Philiprem w głównej roli.

Pierwsze z pięciu przedstawień warszawskich na scenie Teatru Narodowego zainaugurują we wtorek, 5 bm. „Cid” — Corneille'a. Zespół wyjedzie następnie do Krakowa, gdzie da 4 przedstawienia, do Sta-

linogrodu, gdzie wystawi jedną sztukę, a na końcu tournée zobaczymy artystów francuskich ponownie w Warszawie. Tu trzema występami zakończy swój pobyt w Polsce. Taki jest program pobytu ekipy Théâtre National Populaire, o którym informuje nas dyrektor administracyjny TNP — M. Jean Rouvet, przybyły do Warszawy w ub. czwartek.

Publiczność polska będzie oglądała przedstawienia Teatru na tle tych samych dekoracji, jak w Palais de Chaillot, gdzie Théâtre National Populaire wystawia swe sztuki. Światłami, reflektorami, całym oświetleniem sceny kierują także pracownicy techniczni TNP.

Dekoracji będzie zresztą niewiele — informuje M. Jean Rouvet — gdyż zasadą dyrektora TNP, Jean Vilara, jest wyeliminowanie „wszystkiego, co nie jest niezbędne w sztuce”. „Zbliżyć scenę do widowni, zlikwidować bariery między sceną a publicznością” — oto szkoła, którą lansuje Jean Vilar. Szkoła nie nowa zresztą, bo tej zasadzie hołdował również Stanisławski. Za to J. Vilar przykłada wielką wagę do kostiumów i gry światła — mówi M. Rouvet.

Gdy wyrażamy komplementy pod adresem znanych nam z licznych filmów aktorów francuskich — M. Rouvet remanuje się komplementami pod adresem naszego „Mazowsza”.

— Przed wyjazdem z Paryża byłem obecny na próbie tego wspaniałego zespołu. Użyliśmy mu w Paryżu naszej sceny, jednej z największych sal teatralnych Paryża. „Mazowsze” śpiewało po francusku Marsyliankę oraz parę piosenek. To było wspaniałe! — mówi z entuzjazmem M. Rouvet. Wróć waszemu zespołowi wielkie wzięcie u publiczności francuskiej, a zwłaszcza u publiczności Paryża, która lubi występy zespołów ludowych i która z ogromnym zainteresowaniem oczekiwala przyjazdu „Mazowsza”.

Jesteśmy szczęśliwi, że nam przypadł w udziale zaszczyt „artystycznego” rewanżu.

Dodam od siebie — kończy M. Rouvet — iż zdumiony jestem niezwykle szybką odbudową Warszawy. Znałem ją dotychczas z filmów, oglądanych w Paryżu. Widziałem na ekranach ogrom zniszczenia Warszawy stolicy. Dziś oglądam Warszawę piękną, odbudowaną, pełną dynamiki, życia i uśmiechu. Tym bliższa paryżaninowi Warszawa, że ta dynamika, żywotność i uśmiech — są wspólne obu miastom.

Rozmawiał: L. R.



Na indeksie

Agencja Reutera donosi, że rząd Jordani wciągnął na indeks powieść Ilji Erenburga „Upadek Paryża” ze względu na „komunistyczne poglądy” autora.

Ostatecznie i wielki pisarz i my... przebolemy ten fakt, ale zatrzymajmy się na chwilę przy komentarzu agencji Reutera, która tak wyraża się o „Upadku Paryża”:

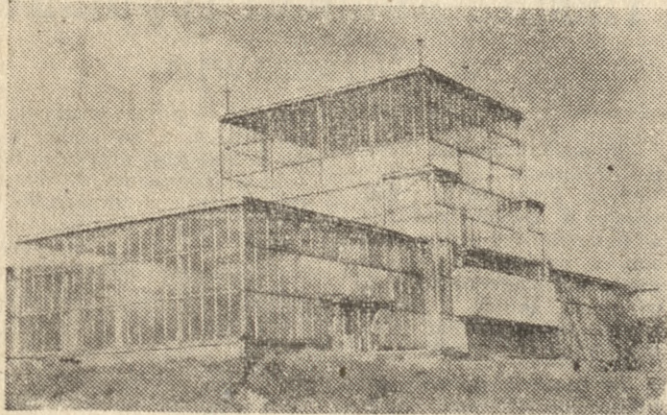
„Książka ta stanowi studium o korupcji we Francji w latach trzydziestych, aż do porażki w roku 1940”.

To znaczy, że pisarz, który odkrywa prawdę, jest zdaniem Reutera „nieuczciwym”.

Ależ to świetny temat do powieści pod tytułem „Upadek Londynu”. (n)



Ogólny widok placu budowy na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.



Pawilon szklany, który będzie przekazany Palmiarni Miejskiej w Poznaniu.
Zdjęcia (2) — Kazimierz Przychodźki

Przed XXIV Międzynarodowymi TARGAMI POZNAŃSKIMI

Przygotowania do XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich są już w całej pełni prowadzone, tak przez dyrekcję Targów, jak również przez specjalnie powołany Komitet Obywatelski do spraw Targów, na czele którego stanął przewodniczący Prezydium MRN — Franciszek Frąckowiak. Praca Komitetu podzielona jest na kilka sekcji m. in. na sekcję propagandową, kwaterunkową i porządkową.

Na terenie Targów trwa budowa nowej, olbrzymiej hali, przeznaczonej na ekspozycję ZSRR. Nową halę buduje Poznańskie Przedsiębiorstwo Zjednoczenie Budowlane. Projektodawcą hali jest prof. Politechniki Warszawskiej inż. mgr Schmidt, który był również projektodawcą pawilonu komunikacyjnego na poznańskich targach. Z ramienia Poznańskiego Prze-

mysłowego Zjednoczenia Budowlanego budowa hali kieruje inżynier Bogdan Sekunda. Nowa hala o powierzchni 4000 m kwadr. posiadać będzie olbrzymi balkon, 4 wejścia, dużych rozmiarów taras i schody wokół hali. Dach hali będzie okrągły i wykonany ze specjalnych prefabrykatów. Hala budowana będzie w ten sposób, by mogła być w przyszłości wykorzystywana również dla imprez sportowych i masowych.

Na miejscu budowy dla robotników urządzona została specjalna kuchnia, stołówka, punkt sanitarny itp.

Prace trwają na dwie zmiany. W tej chwili wykonywane są już wykopy w dwóch rzędach i rozpoczęto betonowanie stóp. Ukończenie hali w stanie surowym przewidziane jest na dzień 31 grudnia br.

Z zadowoleniem stwierdzamy na miejscu budowy, że załoga PPZB pracuje bardzo sumiennie, pokonując dużo trudności. Na placu budowy napotkano w ziemi duże ilości kabli wysokiego napięcia oraz kilkuczęściowy bunkier, wybudowany w czasie ostatniej wojny przez okupanta.

W tej chwili wyróżniają się już brygady robotnicze m. in. brygada ciesielska Edwarda Mańczaka, brygady ziemne Franciszka Rajewskiego, Dobrosława Hetmańskiego i brygada transportowa Czesława Kasztelana.

Do produkujących pracowników należą Jan Grzelak, Stefan Borowiec, a z kobiet szczególnie wyróżnia się Kungunda Kosmowska. Należy podkreślić, że w większości są to pracownicy, którzy dopiero w ostatnim czasie zgłosili się do pracy w budownictwie.

Nowa hala zostanie otynkowana wczesną wiosną 1955 roku, a wokół niej zasadzone zostaną nowe drzewa, jak również rozmieszczone będą według planu Zarządu Zieleni Miejskiej — kwiatniki. Przy wejściu do hali umieszczonych zostanie kilka rzeźb.

Na terenie Targów w tej chwili, na zlecenie Zarządu Zieleni Miejskiej, pracownicy Spółdzielni Pracy „Parkiet” rozbierają znajdujący się w pobliżu Wieży Górnosławskiej szklany pawilon, który zostanie przeniesiony — jak już donosiliśmy — do parku im. Kasprzaka i służyć będzie Palmiarni Miejskiej. (wjc)

6 KRONIKA PAŹDZIERNIK



ŚRODA

Romana, Bronisław

Słońce w: 5.44

Z: 17.03

Księżyc w: 14.41

Z: 23.34

Pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Temperatura minimum w pobliżu 0 st. C, maks. około +16 st. C. Wiatry słabe umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Załoga cukrowni OPALENICA walczy o obniżenie kosztów własnych

Na nadzieję w Cukrowni Opalenickiej pow. Nowy Tomys, zwołanej dla omówienia sposobów podniesienia jakości cukru oraz obniżenia kosztów własnych produkcji, dyrektor cukrowni podkreślił, że duże oszczędności da pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej maszyn i urządzeń cukrowni oraz skrócenie do minimum czasu rozruchu fabryki. Poważne oszczędności można również osiągnąć przez umiejętną gospodarkę surowcem. Planatorzy winni zwrócić uwagę na prawidłowe ogławianie buraków cukrowych, aby jak największą ich ilość dostarczyć do cukrowni.

Pracownicy działu plantacyjny 1 podwózkowego podjęli wiele zobowiązań w kierunku zmniejszenia strat surowcowych. Dalsze zobowiązania dotyczące oszczędności materiałów technicznych oraz zmniejszenia kosztów własnych podejmowało wielu pracowników cukrowni.

Zywa dyskusja, która toczyła się na temat obniżenia kosztów własnych produkcji była dowodem, że do spraw tych załoga cukrowni opalenickiej przywiązuje należyty wagę.

W sumie narada wskazywała na nowe możliwości tańszego produkowania cukru, przy równoczesnej poprawie jego jakości. (SD)

„Szklana historia”

W Toczeniu powiat Nowy Tomys jest gromadzka świetlica. Gromada, to dwie wioski Łączna i Toczeń. Dlaczego jednak chłopcy z Toczenia mają chodzić 2 km do świetlicy do Łącznej, jeśli w Toczeniu jest ładny, nadający się na świetlicę lokal?

Dużo jest chętnych, którzy urządziliby świetlicę i bibliotekę w Toczeniu. Przeszkadza im w urzeczywistnieniu pożytecznego zamiaru... brak sztyb. Prezes Zarządu Gminnego ZPSZ — Kaczmarek miał już wprawdzie szczyby na oszklenie okien, ale wtedy brak było... szklarza. Teraz ucichło i o szbach i o szklarzu.

Czas najwyższy tę „szklaną historię” rozwiązać. (mar)

TYDZIEŃ Ligi Przyjaciół Żołnierza

Pod hasłem: „Lud z wojskiem — wojsko z ludem” za rząd powiatowy Ligi Przyjaciół Żołnierza w Wągrowcu organizuje w dniach od 5 do 12 października br. Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza, pod czas którego Liga Przyjaciół Żołnierza uczci 10-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zacieśni więź społeczeństwa z ludowym Wojskiem Polskim.

W programie obchodu odbędą się: przy ul. Kolejowej codziennie w godz. 18—21 strzelanie z wiatrowek o nagrody. W dniu 7 października br. zostanie zorganizowane regaty kajakowe na jeziorze wągrowieckim przy plaży miejskiej. Początek regat o godzinie 15. 9 października o godzinie 19 odbywać się będzie w sali nad Gospodą zabawa ludowa, a 10 bm. o godzinie 10 ze stadionu Kolejarskiego wyruszą drużyny do marszów jesiennych. 12 października o godzinie 17 organizacje społeczne, młodzież, zakłady pracy i społeczeństwo zgromadzi się na dziedzińcu Liceum Ogólnokształcącego, skąd w po południe przejdzie na plac Pułkownika Paszkowa. Tu przy pomniku Wdzięczności zostaną złożone wieńce, a następnie w sali nad Gospodą odbędzie się uroczysta akademii, poświęcona 11 rocznicy ludowego Wojska Polskiego. (Kdw)

Otwarcie Tygodnia LPZ w Ostrowie nastąpi przy ognisku przyjaźni w dniu 5 bm. na stadionie „Stali”. W okresie od 5—10 bm. będzie można zobaczyć wystawę modeli lotniczych — szkolniczych, połączoną z wystawą i konkursem gazetki ściennych. W świetlicy Zarządu Powiatowego LPZ w dniach od 5—12 bm. odbędzie się marsz jesienny — organizowany przez MKKF. Przewidziano także zorganizowanie kiermaszu książek o tematyce wojskowej. W dniach 9 i 10 bm. na boiskach strzeleckich odbędzie się strzelanie propagandowe, ponadto w dniu 9 bm. zabawa ludowa, a 10 bm. mecz tenisa stołowego.

W dniu 12 bm. o godz. 17 uroczysty capstrzyk i złożenie wieńców na grobach żołnierzy, po czym akademii w Domu Kultury Kolejarskiego.

Ciekawym punktem programu Tygodnia LPZ będą zawody na torze żużlowym w dniu 24 bm. Impreza ta, w której udział wezmą wszyscy najlepsi nasi żużlowcy, ze Szwendrowskim na czele, zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Dla wszystkich startujących zawodników będą ufundowane cenne nagrody.

W ciągu Tygodnia LPZ w Ostrowie i powiecie odbędzie się 22 zebrania, 18 akademii,

6 wieczornic i wiele innych imprez. (Per)

W Krotoszynie komitet obchodu Tygodnia LPZ przewiduje zorganizowanie akademii, występów artystycznych, gier terenowych, pokazów lotniczych i strzelania. Zakładano we Koła LPZ wyruszą w teren z bogatym programem propagandowo — artystycznym. (fk)

Reorganizacja komitetów blokowych

Powołane do życia uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu z dnia 19 sierpnia 1952 r. komitety blokowe w liczbie 48, nie spełniły zadania, mimo wysiłków wielu przewodniczących i członków komitetów blokowych. Dwuletnia praktyka wykazała, że tak wielka liczba komitetów utrudniała utrzymanie należytej więzi Rady i jej organu wykonawczego z masami.

Wobec tego MRN w Wągrowcu na sesji w dniu 30 sierpnia br. powołała do życia tylko 18 komitetów blokowych, przy czym liczbę ludności w jednym Komitecie blokowym zwiększono z 300 na 1000 osób (przeciętnie).

Wybory członków komitetów blokowych odbędą się w okresie do 31 października 1954 r. Nad powołanymi komitetami blokowymi radni MRN objęli opiekę. (Kdw)

Coraz więcej kół TPP-R

„Poznajemy język naszych przyjaciół w Związku Radzieckim” — pod tym hasłem Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Rawiczu organizuje w początkach tego miesiąca dla gospodyń wiejskich kurs języka rosyjskiego. Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu.

Ciekawą wystawę książek i prasy radzieckiej oglądać można w świetlicy szkolnej w Śremie. Ściany świetlicy ozdobione są foto-gazetkami, przedstawiającymi dorobek gospodarczy oraz życie kulturalne i sportowe narodów radzieckich.

Powiatowa Biblioteka w Wolsztynie urządziła ostatnio wieczór literacki, poświęcony życiu i twórczości Maksyma Gorkiego.

Przy zakładach pracy w Kaliszu zorganizowano 18 kursów języka rosyjskiego. Natomiast w powiecie powstało 19 kursów, na które uczęszczają chłopi i młodzież.

Jednym z najbardziej uda-

Gdy maszyny POM psują się

Zadaniem POM-u jest pomagać rolnictwu — spółdzielniom produkcyjnym i chłopom indywidualnym w uprawie ziemi i innych pracach polowych. Czy jednak ośrodek maszynowy może dobrze spełnić swoje zadanie, jeśli zaniedbuje remonty maszyn? Na pewno nie. Potwierdza to przykład POM-u w Rawiczu.

W tegorocznej akcji żniwno-omłotowej spółdzielnia produkcyjna Bartoszewice otrzymała z tego POM-u sponowiazkę zupełnie nie nadającą się do użytku. Trzy dni trzeba było ją remontować. Trzy dni stracili spółdzielcy w okresie intensywnych prac żniwnych.

Wydatność dostarczonego również do Bartoszewic agregatu omłotowego, wbrew zapewnieniom POM-u, była tak niska, że omłoty przedłużały się o 14 dni. W rezultacie spółdzielcy nie mogli w terminie wykonać planu dostaw zboża.

Nielepiej pracowała młocarnia w spółdzielni Sobiałkowo. Agregat nie oddzielał ziarna od plew. I znów dodatkowe dniówki przy oczyszczaniu zboża i opóźnienie terminu obowiązkowych dostaw.

Awarie maszyn w rawickim POM-ie w czasie pilnych prac polowych zdarzają się zbyt często. Wynika to m. in. z niedbalstwa pracowników, którzy nie szanują powierzonych im maszyn i narzędzi rolniczych. Wydział Polityczny POM-u w Rawiczu za mało interesuje się stanem gotowości ośrodka do różnych kampanii. Słaby kontakt ze spółdzielniami nie pozwala dojrzeć im ani wypadków psucia się maszyn, ani też niedbalstwa z nimi obchodzenia się przez pracowników. Jedyna rada to — w teren towarzysze! Praca wychowawcza — to nasz podstawowy obowiązek. A. M.

nych wieczorów artystycznych, poświęconych Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Koninie był występ młodzieży szkolnej. Wśród młodych artystów wyróżnił się grą na skrzypcach 11-letni Zdzisław Pocztarek.

TPP-R w powiecie wolsztynskim liczy 260 kół i ponad 9500 członków. Do najaktywniejszych należą koła przy Wytwórni Win, Powiatowym Zarządzie Łączności i Prezydium PRN — Wydział Finansowy. Z wiejskich natomiast wyróżniają się w pracy koła w Kiebowie i Tłokach.

Paweł Janusz z Siedleca (pow. Wolsztyn) rozproszdził już wśród mieszkańców 50 legitymacji TPP-R, a kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium PRN — 50 odznak TPP-R. 58 nowych członków TPP-R zwerbował Jan Kmiećkowiak z Wolsztyna, a Maria Witta — sółtys gromady Tłoki — 18.

Aby zabezpieczyć drogi przed chorobami

SZCZEPIMY i BIELIMY

15 października br. rozpoczyna się w całym kraju masowe szczepienie drobiu przeciw pomorowi kur. Szczepienia trwać będą do 31 stycznia 1955 r. W tym okresie pracownicy służby weterynaryjnej obejdą wszystkie zagrody celem zaszczepienia drobiu przeciwko pomorowi.

W woj. poznańskim wszyscy świadomi hodowcy poddawali już w latach ubiegłych drób swój szczepieniu. I tak w ubiegłym roku zaszczepiono w województwie blisko 1 500 000 sztuk. Masowość tej akcji wpłynęła wybitnie na zmniejszenie ilości ognisk pomoru. Ogniska te były sporadyczne i tylko wśród drobiu nieszczepionego. Jest to wyraźny sukces szczepień, tym bardziej, że w latach ubiegłych stwierdzono setki ognisk tej choroby.

W bieżącym roku winien być poddany szczepieniu wszystkie drób grzebiący. Produkcja hodowcy powinni swym przykładem wpłynąć na tych nielicznych, którzy jeszcze nie doceniają skuteczności szczepień, którzy nie wierzą, że szczepionka tzw. indyjska jest skutecznym środkiem. Nieliczni procent porażen po-

szczepionych (przeważnie u sztuk charłacznych) i kilkunastu zmniejszenie nośności — stanowią znikomą stratę w porównaniu z uzyskaną odpornością drobiu. Ten mały procent strat jest jakby naturalną selekcją przed okresem chowu zimowego i wiosennymi legami.

Wyszczególnione zalety szczepień winny być bodźcem dla hodowców, aby masowo zgłaszali swój drób u sółtysów, celem ułatwienia organizacji szczepień.

Dla podniesienia wyników szczepień i zmniejszenia zachorowań, w październiku prze prowadzone będzie równocześnie masowe oczyszczanie i bielenie pomieszczeń dla zwierząt. Tak jak we wszystkich budynkach, tak samo i w kur-nikach — winno być przeprowadzone jak najskrupulatniej oczyszczanie pomieszczenia, a więc podłóg, ścian, grzęd, okien itp. Po takim oczyszczeniu należy dokładnie wybielić świeżo gaszonym — 20-procentowym „mlekiem wapniowym”. Zabiegi te, właściwie wykonane, zabezpieczą drób przed drugą, bardzo częstą i groźną chorobą: cholerą.

Należy pamiętać, że przez czystość, racjonalne żywienie, pielęgnację oraz szczepienia ochronne — zabezpieczamy nasze zwierzęta i drób przed chorobami w okresie najtrudniejszym, to jest zimowym.

Hodowca, który należyście docenia zapobieganie — na pewno uniknie strat i będzie miał opłacalną produkcję dla siebie, i państwu dostarczy potrzebnych produktów. Sprawy te powinny być przedmiotem troski aktywnej gromadzkiej, organizacji masowych i aparatu rolnego.

Zagadka z SZAMOCINA

W Szamocinie brak ostatnio różnych rodzajów maki, a także margaryny i Ceresu, podczas gdy w Chodzieży jest tych towarów pod dostatkiem. A może naszą powiatową dystrybucję bawią przymusowe wybieżki mieszkańców Szamocina do Chodzieży po artykuły pierwszej potrzeby?

Stefan Zjawiański korespondent

Teatry

OPERA — g. 19 „Carmen” (gościnnie) występ solistki Państw. Opery w Budapeszcie — Klary Palanckay. Przedstawienie zamknięte.
TEATR POLSKI — g. 19 — „Śluby panieńskie”
TEATR NOWY — g. 19 „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „Pieśń miłosna Schuberta”
TEATR LALKI i AKTORA — nieczynny
TEATR SATYRYKÓW Z ŁODZI — g. 20 — „Dajemy wam słowo hamoru”
PAŃSTW. TEATR W GNIEŹNIE: Ostrów — „Śluby panieńskie”
Oborniki — „Dziwcy na północy”
„Oświadczenie”
leuszy

CO GDZIE KIEDY

Kina

AROLLO — nieczynne
BAŁTYK — g. 13, 15, 17, 19 i 21 — „W pewnej rodzinie”
JUNAK — g. 14, 16, 18 i 20 — „W pewnej rodzinie”
MUZA — g. 11 i 14 — „Błyskawica”
18 i 20 — „Niezapomniany rok 1919”
RIALTO — g. 12, 14, 16, 18 i 20 — „Jedenastka z naszej ulicy”
WARTA — g. 14—20 — „Na ukraińskiej estradzie”
MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 — „Admirał Nachimow”
PIAST — g. 18 i 20 — „Wielkie polowanie”
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Wawel”
CYRK nr 6, plac przy

ul. Fr. Ratajczaka — g. 19.15

KLUB TPP-R — godz. 19 — z cyklu: tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej. Pogadanka: „W XI rocznicę bitwy pod Lenino” oraz film „Synowie ludu”

Radio

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 14.17, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55
Muzyka: 5.25, 5.43 (P), 6.15, 6.40, 7.15, 8.10 — poranna, 12.10 — duety kompozytorów polskich, 12.25 — oberki 13.10 baletowa 14.30 rozrywkowa 15.15 — koncert ork. rozgł. szczecińskiej, 16 (P) na fali melodii, 17.40

(P) — melodie kurpiowskie 18.10 (P) — muzyka, 18.20 — koncert ork. rozgł. bydgoskiej, 19.45 — kompozytor tygodnia, 21.15 i 21.50 — taneczna, 22.40 — wieczorna aud. kameralna, 23.07 — nocna serenade

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 5.35 (P) — co dzień przynosi, 7.45 aud. szkolna pt. „Błękitna sztafeta”, 12.45 — dla wsi 13 (P) — z mikrofonem przez wieś, 13.30 dla koleś młodych polonistów — słuchowisko, 14.10 — szkolna, 15 — korespondencja z zagranicy, 16.50 (P) — aud. z cyklu „Przechadzki po miesiącu” 17 — dzieci przed mikrofonem, 17.55 (P) — fragm. książki J. Korczaka pt. „Spalony las”, 19 — muzyka i aktualności

Pracowników MPK też trzeba wychowywać

Wiadomą jest rzeczą, że zdcydowana większość perzonelu MPK w Poznaniu może być wzorem dla innych pracowników instytucji usugowych, tak pod względem uczciwości, jak i taktownego zachowania się. Zdarzają się jednak jeszcze jednostki niewłaściwie rozumiejące swoje obowiązki, plamiące swoim karygodnym zachowaniem do bre inie szerokiej rzesz pracowników MPK.

A oto przykłady:
W dniu 2 IX br. wstąpiłem do tramwaju linii „2” do wozu przydzielonego oznaczonego nr 335. Wóz ten obsługiwała konduktorka nr 553. Należność za przejazd uregulowałem natychmiast, wręczając konduktorce 50 gr. Należnych mi 5 gr jednak nie otrzymałem — konduktorka twierdziła, że nie ma. Widziałem jednakże, że od kilku pasażerów otrzymała w chwili późniejszej 5-groszówki. Mimo to „reszty” mi nie zwróciła.

W dniu 4 IX br. jadąc ok. godz. 13 tramwajem linii „5” (wagony motorowe nr 114) byłem świadkiem następującego wypadku. Na przystanku przy al. Marcinkowskiego zamierzała wsiąść przednim pomostem kobieta-inwalida. Motornicz nie tylko, że nie pomógł jej w tym, ale w bezczelny sposób zaczął nagłaśniać się z jej kalectwem, wzdłużając tym powszechnie oburzenie pasażerów znajdujących się na pomoście.

W dniu 11 IX br. ok. godz. 13.30 byłem świadkiem incydentu spowodowanego przez pracownika MPK. W „Orbisie” przy ul. Armii Czerwonej do okienka, przy którym odbywała się sprzedaż biletów na imprezy, zbliżył się, pomijając kolejność, konduktor MPK i zażądał sprzedania biletu. Kasjerka uprzejmie wyjaśniła mu, że sprzedaje bilety w kolejności. Posypała się za to na nią taka lawina wymysłów, gróźb, ordynarnych wyrażen, że nie tylko ona, ale i wszyscy oczekujący w kolejce „stracili język w gębie”.

Wszystkie te fakty powinny być alarmującym sygnałem dla dyrekcji MPK, dla której sprawa ciągłego wychowywania swoich kadr

pracowniczych jest przedtem problemem pierwszej wagi. (2419)

M. B.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Odpowiadamy Czytelnikom

J. P., Poznań. Winien Pan wyjaśnić na co chorował przed wypadkiem i jakiemu wypadkowi w pracy uległ, z czyjej winy itp. Jest to konieczne, jeśli chodzi o dalsze rozszczenia. Wypadek w pracy winien być zgłoszony w ZUS. Normalnie po 3 miesiącach nieprzerwanej choroby pracodawca może rozstrzygać stosunek pracy. (1159)

Mieszkańcy Trzebosza. Kierownikowi kina „Przygoda” w Bojanowie zwrócono uwagę na regularne wyświetlanie filmów w Trzeboszu. (1132)

Lokatorzy z ul. Gwardii Ludowej. — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała polecenie natychmiastowego doprowadzenia do porządku podwórza przy ulicy Gwardii Ludowej 51 i 53. (1401)

Strusiewicz, Poznań. Nieposiadanie koni lub krów nie zwalnia Pani od obowiązku świadczeń w naturze na cele publiczne, tj. od szwarwaku. Może Pani go odpracować lub uiścić równoważność gotówką. (1343)

B. J., Gniezno. — Śmieci z Osiedla Grunwaldzkiego w Gnieźnie już usunięto. (2268)

Bronisław Nyka, Poznań. — Dodatek funkcyjny za okres od 1 stycznia do 31 marca już Pan chyba otrzymał we wrześniu. (1919)

Kazimiera Bogusławska, Kostrzyn. — W Kostrzynie czynne są obecnie trzy piekarnie prowadzone przez GS, które zaopatrują w pieczywo nie tylko ludność miasta, ale także sąsiednie gromady oraz gminę Kleczew. Sprzedaż chleba za gotówkę odbywa się w sklepie, w którym dotychczas wydawano chleb jedynie na wymianę. (2152)

M. Skrzypczak, Swarzędz. — Od 15 sierpnia nawozy sztuczne sprzedają GS-y bez żadnych ograniczeń. (1121)

Pierwsze spadochronowe mistrzostwa Polski

Na lotnisku LPZ w Nowym Targu rozpoczęły się 10-dniowe spadochronowe mistrzostwa Polski, w których startuje 38 zawodników z 15 aeroklubów LPZ całej Polski.

W pierwszej konkurencji zawodów: skoku z wysokości 400 m z natychmiastowym otwarciem spadochronu i lądowaniem w kręgu o 200 m średnicy — uzyskano wyniki techniczne:

1) Balcerowski (LPZ Łódź) — odległość od oznaczonego punktu lądowania 5,75 m, 2) Szygientowski (LPZ Rzeszów) — 5,80 m, 3) Pietruszka (LPZ Bielsko) — 12 m, 4) Kowalcuk (LPZ Lublin) — 13 m, 5) Wójcik (Robotniczy Aero klub LPZ Warszawa) — 14 m, 6) Klubaczewski (LPZ Ostrów) — 15,5 m.

Kaczmarek z Nowego Tomysła najlepszy wśród kolarzy-drogowców

Drugie wojewódzkie wyścigi kolarskie drogowców zgromadziły na starcie 56 zawodników, którzy mieli do przebycia na normalnych rowerach turystycznych 20 km w grupie starszych w wieku ponad 40 lat oraz 30 km w grupie młodszych, poniżej 40 lat.



W grupie starszych zwyciężył w czasie 37,22 min. startujący poza konkursem 47-letni byrgadzista Leon Trzcziński z Koszalina. Drugie miejsce (pierwsze w konkurencji) zajął robotnik Fr. Wolniewicz z Kościana. Dalsze miejsca uzyskali: Roman Sobkowiak (Rogożno), Jan Motylek (Ostrzeszów), Bernard Grześ (Szamotuły) i Wacław Szaryński (Kościan).

Do wyścigu na 30 km wystartowało 31 kolarzy. Zwyciężył na samym finiszu (drugi rok z kolei) Kaczmarek z Nowego Tomysła w czasie 55,04 min., zdobywając ponownie motocykl „SHL”. Poza konkursem wygrał Aleksander Kucma z AZS w czasie 53,37 min.

Najstarszym startującym za wodnikami był 51-letni Filipiak z Chodzieży, który ukończył wyścig na przedostatnim miejscu w swej grupie. Naj-

SPORT

CWKS przegrywa w Pradze 0:4

Piłkarska drużyna CWKS w meczu z wojskowym zespołem UDA, rozegranym w niedzielę w Pradze z okazji 10 rocznicy Armii Czechosłowackiej, przegrała 0:4 (0:1). Zespół polski miał przewagę w polu, jednak ataki zawodził w sytuacjach podbramkowych. Już w pierwszych minutach gry Grzywoz i Piechaczek nie trafili z najbliższej odleg-

łości do bramki, a większość akcji ataku CWKS rwała się w przedpolu przeciwnika.

W 20 min. Jakubcik strzelił pierwszą bramkę, potem gospodarze zdobyli przewagę, jednak defensywa CWKS grała w tym okresie bardzo dobrze i skutecznie rozbiła ataki przeciwnika.

Po przerwie Moravcik po ładnym przeboju podwyższył wynik na 2:0. W okresach naporu zespołu UDA doskonałe grał Szymkowiak w bramce, ratując wiele groźnych sytuacji. W 35 min. Zieliński w zamieszaniu podbramkowym skierował piłkę do własnej bramki. Pod koniec meczu Cechelik i Brychcy nie wykorzystali znowu dogodnych sytuacji pod bramką UDA, a w ostatniej minucie gry Pravda strzelił 4 bramkę, ustalając wynik spotkania.



Dwie porażki węgierskich lekkoatletów

Na stadionie ludowym w Budapeszcie zakończyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne Finlandii, Anglii i Węgry — kobiet i mężczyzn. Reprezentanci Finlandii pokonali Węgry — 107,5:104,5, a Angielki zwyciężyły Węgierki — 59:54.

Wyniki drugiego dnia meczu Węgry — Finlandia: 200 m — Heilsten (Finlandia) — 21,5 sek. (wyrównany rekord Finlandii); 800 m — Szentgali (Węgry) — 1,50,2 min.; 10,000 m — Kovacs (Węgry) — 29,42,2 min.; 4x400 m — 1) Finlandia — 3,11,4 min., 2) Węgry — 3,13,4 min.; 400 m p.pł. — Mildt (Finl.) — 52,0 sek.; kula — Puntti (Finl.) — 15,58 m; młot — Csermak (Węgry) — 60,82 m i tyczka — Landsroem (Finl.) 4,35 m.

W drugim dniu meczu kobiet zwyciężyły: 200 m — Sorivens (Anglia) — 24,2 sek. (rek. Anglii). Trzecie miejsce zajęła 15-letnia Meszmelyi, ustanawiając rekord Węgier — 24,7 sek.; 80 m p.pł. — Seaborne (Anglia) — 11,6 sek. (rekord Anglii); skok w dal — Desloges (Anglia) — 5,84 m; dysk Vigh (Węgry) — 47,40 m.

Zwyciężyli motocykliści Unii

Motocykliści okręgu poznańskiego ukończyli mistrzostwa w konkurencji rajdowej. Ubiegłej niedzieli odbył się na 120 km trasie w okolicach Gniezna raid uniwersalny (jazda okrężna i stylowa oraz motocross).

Na starcie stanęło 59 kierowców, z których raid ukończyło 48. Zwycięzcami poszczególnych kategorii zostali: 125 ccm — St. Król (Stal Nakło), 250 ccm — St. Kuchta (Piła), 350 ccm — Cz. Dziobek (Piła), powyżej 350 ccm J. Nowak (Gwardia Poznań). W kat. motocykli z wózkami sklasyfikowano tylko jednego zawodnika. Jest nim Zygmunt Hamelka z Unii Poznań.

Drużynowo zwyciężył KS Piła 22 pkt. przed Unią Poznań — 16 pkt i Gwardią Poznań — 10 pkt. Po pięciu konkurencjach mistrzostwo zespołowe zdobyła Unia. (p)

O wszystkim po trochu

W rozgrywkach piłkarskich o Puchar Polski III ligowy mistrz grupy poznańskiej Kolejjarz Leszno pokonał Ogiwo z Góry Śląskiej — 4:1, a kępiński Kolejjarz zwyciężył swego imiennika z Ostrowa — 5:1.

Drużyna męska poznańskiego AZS zremisowała w meczu ligi piłki ręcznej z Gwardią-Gdańsk 10:10.

Mecz piłki ręcznej między męskimi drużynami Liceum Marcinkowskiego a Technikum Transportowym zakończył się zwycięstwem pierwszych — 5:3.

Pilkarze kaliskiej Stali uzyskali pewnego rodzaju rekord, którym rzadko może się pochwycić jakikolwiek z zespołów piłki nożnej. W 22 spotkaniach o mistrzostwo klasy A nie ponieśli żadnej porażki, zdobywając zasłużenie tytuł mistrza okręgu i awans do III ligi.

Jedenastka piłkarska Stali-Poznań zwyciężyła w zawodach o mistrzostwo ligi juniorów miejscowych Budowlanych — 4:1; poznańscy Kolejjarze pokonali swych imienników z Kępna 1:0; Gwardia-Kalisz zremisowała z Górnikiem-Konin — 2:2, a Spójnia-Srem z Ogiwem-Poznań — 1:1.

W I wojewódzkiej spartakiadzie pracowników państwowych i społecznych wzięło udział przeszło 100 zawodników, reprezentujących Poznań, Kępno, Piłę i Ostrow. Spartakiada zakończyła się w ogólnej punktacji zespołowym zwycięstwem Poznania. W lekkoatletyce — na uwagę zasługuje wynik w skoku w dal Lutka z Ogiwa-Poznań — 6,85 m.

Regatami na Warcie zorganizowanymi przez WKKF wioślarze poznańscy zamknęli tegoroczny sezon. W zawodach wystąpili w 21 biegach wszystkich klas wioślarze Budowlanych, Ogiwa i Spójni w liczbie około stu osób. AZS ze względu na rozpoczęcie nowego roku akademickiego odbędzie swe regaty w najbliższą niedzielę.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań

K-5-54049

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium MRN podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy domów mieszkalnych przy ul. Dzierżyńskiego, narożn. ul. Spadzistej zamyka się ul. Spadzistą dla ruchu kołowego i pieszego z dniem 2. 10. 54 r. K2512

W związku z rozwiązaniem Spółki Akcyjnej „H. Cegielski” w Poznaniu, ul. Walki Młodych 4 i postawieniem jej w stan likwidacji (ogłoszenie Sądu Powiatowego dla m. Poznania w numerze 185 z 6. 8. 54 r. Gazety Poznańskiej), likwidatorzy wzywają w myśl art. 449 k. h. wszystkich wierzycieli oraz dłużników Spółki do zgłoszenia swych wierzycielności względnie długów w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Pracownicy poszukiwani

Chemików do produkcji organicznej poszukuje zaraz Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Pokoje” w Pobiedziskach, tel. 46. K2514

Kandydatów na stanowiska strażników (mężczyzn w wieku od 30 do 55 lat) przyjmie zaraz Centralny Zarząd Radiostacji Zespół w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26. K2493

Piekarzy kwalifikowanych, czeladników piekarskich, zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Lubsku. Warunki płatności zostaną omówione na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Personalny codziennie od godziny 8 do 15 w biurze PSS, Lubsko, ul. Chopina 9. K2405

20 murarzy i 100 robotników fizycznych, nie wykwalifikowanych przyjmie zaraz na swoje budowy Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 8 we Wrocławiu, ul. Książkiewicza nr 19. Zamiejscowi przyjęci do pracy mają zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz stołówkę. Wynagrodzenie za pracę w myśl „Umowy Zbiorowej w budownictwie” Zgłaszać się należy: Wrocław, ul. Książkiewicza nr 19 obok Dworca Głównego. K2431

Nieruchomości

Kamienice, wille, domy, parcele od 2.000 zł. oraz różne nieruchomości, sprzedam. Pracel, Poznań Szymańskiego 8 34789g

Kamienice 3 składy, 180.000 zł. wille, 250.000 zł. połowę w wili z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, 130.000 zł. sprzedam: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 35078g

3 morgi ziemi pod budowę w Swarzędzu sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 35081g.

Parcele w Swarzędzu spiesznym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 35146g.

Parcele — domki — wille — kamienice, kupna — sprzedaż — załatwia solidnie „Unia” Poznań, Nowowiejskiego 9. 34612g

Domki jednorodzinne lub mniejsze wille z wolnym mieszkaniem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 34104g

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, 34487g

Sprzedam 1 ha ziemi (Osiedle Naramowickie) 5 min. od trójjezusa. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 34956g

Dom handlowy (wolne mieszkanie) centrum Gniezna, sprzedam. Gniezno, Dątkowska 17, m. 9. 14157p

W Lesznie ogród lub parcelę pod budowę zaraz kupię, Bagrowski, Leszno, Przemysłowa 28. 14158p

Wille z ogrodem owocowym w Ostrowie Wlkp., sprzedam. I. Wawrzyniak, Ostrow Wlkp., Ogrodowa 18, m. 1. 35084g

Piekna kamienica, w pobliżu rynku jęckiego, korzystnie sprzedam: Hinz, Poznań, Piekarska 19. 35048g

Dom jednorodzinny, czteropokojowy, cały wolny, z ogrodem (Junikowo) 180.000 zł, dom rodzinny, z wolnym mieszkaniem, dwumorgowym ogrodem (Zabikowo) 130.000 zł, dom jednorodzinny, wolny, z morga ogrodu (Lubów) 130.000 zł, sprzedam. Posiadam duży wybór różnych nieruchomości. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, 34968g

Kupno

Maszyny do szycia kupię. Poznań, Chłapowskiego 3 34559g

Kupuję wszelkie części roweru, używane Poznań, Dzierżyńskiego 263 warsztat. 34785

Motocykl, może być do remontu, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 35076g

Włókn, plastik, kupię Poznań tel. 70-28. 35079

Tańcuch do windy ogniwa 29 mm, kupię Poznań Rutkowski, Furmański, Armii Czerwonej 63. 34892g

Kupię samochód osobowy „Steyr”, „Adler” DKW lub Opel Olympia Kadet, może być bez ograniczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 34889g

Wielbłemu Duchowństwu, Siostram Szarytkom, Pocztom Sztandarowym, Artystom — Spiewakom, Wszystkim Przyjaciolom i Znajomym, za oddanie ostatniej przysługi, śp.

Marcinowi Nowakowi

oraz za liczne złożone wieniec i kwiaty

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA

Poznań, Małckiego 34.

35166g

3 SILNIKI

na prąd zmienny, 220/380 V, pionowe, pierścieniowe, z rozrusznikami

ZAKUPI

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Pokoje” w Pobiedziskach, tel. 46. K2515

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerówki, drewniane, giete oraz czekie, na łozyskach, w dużym wyborze polecają Br Chojnacy Poznań Wrocławska 25. 34573g

Pierzynę puchową sprzedam. Poznań, Staszica 4, m. 5, od godz. 17—19. 35266g

Samochód „Opel Kadet” w dobrym stanie sprzedam. F. Rakowski, Murowana Goślina, tel. 46. 14155p

Wózki — autka, koszykowe, spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 34874g

Sprzedam motocykl „Sturm Archer” 500 ccm, z przyczepą lub bez oraz motocykl NSU 500 ccm, sportowy, w dobrym stanie, nowoczesny, Hucsko, Krzyż Wlkp., Stalina 7. 14156p

Tapczan nowy, łozko żelazne, akwarium, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 108, m. 8. 35135g

Wózek — autko, na łozyskach, w dobrym stanie sprzedam. Poznań — Winogrady, ul. Za Cytadela 22, m. 5. 34963g

Sprzedam długie futro karakulowe. — Szytura, Poznań, Marchlewskiego 54, m. 7. 34965g

Suknie, welon, halkę — Słubne oraz wózek — autko, koszykowe, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 34966g

Samochód osobowy, 4-drzwiowy, 4-cylindrowy, marki „Praga” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Poznańska 68. 34967g

POKOJU

dla 2 pracowników poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektr. Rolnictwa. Zgłoszenia: Dział Administr. Poznań, ul. Wawrzyniaka 1-7 K2506

Lokale

Młodszy rzemieślnik, samodzielny, poszukuje ładnego pokoju, chętnie z dobrym uzrwymaniem. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 34925g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, na podobne — najchętniej w okolicy Łazarza. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 35168g

Duże 2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, na Głównej, zamienie na dwa mniejsze pokoje z kuchnią, wygodami, w pobliżu Śródmieścia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 35180g

Zamienie pokój w Śródmieściu (Światła i gaz) na pokój ze stróżownią lub bez, dzielnica oboistna. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 34894g

Starsza, samotna, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 34934g

Dnia 3 października 1954 zasnął w Panu, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, śp.

Marian Pietrzyński

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Języcach.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci synowie i wnukowie

Poznań, Chwałowice, Pleszew. 35311g

Dnia 2 października 1954 r. zmarł

Zenon Żmizdziński

długoletni pracownik Poznańskich Zakładów Przem. Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu

Rada Zakładowa

Dyrekcja

K2516

TABLETKI PRZECIW KASZLOWI

Do nabycia w aptekach i punktach aptecznych

K2307

Praca

Uczniwa, starsza osoba do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, na wyjazd, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Hinz, Poznań, Piekarska 19. 35049g

Osobę do dziecka 3-letniego przyjmę. Poznań, 23 Lutego 18, m. 5. 35096g

Nauka

Tańców uczyć, również korepetycje. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 34628g

Księgowości, stenografii, językowy udziałem korespondencyjnie. Łódź 1, skrytka 57. 13967p

Kursy stenografii pisaną na maszynach, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Rokossowskiego 14, telefon 500-94. 35117g

Zguby

Zgubiono legitymację służbową nr 23869, wydaną przez PZŁ Wągrowiec, Barnara Alazurek, Wągrowiec, Średnia 1. 13965p

Zgubiłem legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 6352842. Ludwik Cichaszek, Koszanowo, p-ta Smiglel. 13973p

Różne

Radiodiodniki naprawia szybko i dokładnie przy pomocy nowoczesnych przyrządów pomiarowych „Elektrotechnika”. Firko założona 1945. Poznań, Rokossowskiego 39. 34868g

Szczęśliwe losy z „GROSZEM SZCZĘŚCIA” wysła kolektura Bydgoszcz, plac Wolności 5. Przekonaj się. K2490

Podnoszę oczka na poczekaniu. Poznań, Rokossowskiego 50, m. 6. 34727g

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 34875g

Igiły do podnoszenia oczek, (kompletne oraz końcówki) najwyższej jakości, system „Vitos” — długookresowa gwarancja, ceny przystępne. Wszelkie naprawy igieł maszynek rzetelnie, szybko. Firko założona 1945. Poznań, Rokossowskiego 39. 34868g

Dnia 3 października 1954 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza droga matka, siostra i szwagierka, śp.

z Maternów

Alicja Wasielewska

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, synowie i rodzina

Poznań, Grunwaldzka 31. 35312g

Ostatnie walki na boiskach

Zdjęcia: K. Przychodzki

Zbliża się koniec sezonu. Za parę tygodni sportowcy zjeżdżają z boisk do hal. Wykorzystują jeszcze ostatnie ciepłe dni, ostatnie promienie jesiennego słońca. Niedzielną pogodą sprzyjała sportowcom. Oto kilka ciekawych fragmentów z imprez tej niedzieli, uchwyconych obiektywem naszego fotoreportera.



A oto sztafeta Gwardii 4x400 metrów. Radość zwycięstwa bije z twarzy zawodników. Prawdziwym bohaterem tej konkurencji był biegający na ostatniej zmianie sprinter Baranowski (pierwszy z lewej), który wywalczył dla swojego zespołu zwycięstwo.



Młoda oszczepniczka poznańskiej Gwardii — Feldmannówna śmiało wdarła się na 5 miejsce tabeli 10 najlepszych zawodniczek w Polsce. Rzuciła 41,22 m i poprawiła od razu swój rekord życiowy o przeszło 5 metrów — to nie było co. Kto wie — może w następnym sezonie poznańska zawodniczka na stałe znajdzie się już w czołówce? Może kobiecy oszczep przestanie być „piętą achillesową” poznańskiej lekkoatletyki?



Jeden z naszych najlepszych sprinterów — Zdobysław Stawczyk uległ w 100-metrowce Baranowskiemu, jednak zrewanżował się swemu najgroźniejszemu rywalowi w biegu na 200 metrów. Na zdjęciu widzimy właśnie Stawczyka, kończącego zwycięsko bieg. On też w dużym stopniu przyczynił się do ostatecznego zwycięstwa drużyny AZS w mistrzostwach województwa.



I w sobotę, i w niedzielę Barbara Lerczak pierwsza przerywała taśmę. Mistrzostwa zakończyła się jej podwójnym zwycięstwem: w sprintach na 100 i 200 metrów. W obu biegach była bez konkurencyjna.



Tak strzela z łuku zdobywca II miejsca w spotkaniu między miastowym Poznań-Kraków — Walewski z Poznania, który uzyskał 1196 pkt. Uległ on tylko rekordziście świata Mazurkowi (Kraków). Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Poznania — 10.748:9.717 pkt.



Przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych koszykarze poznańskiej Stali spróbowali swych sił z koszykarzami II-ligowej drużyny toruńskiego Kolejarza. Spotkanie to rozegrane na stadionie im. 22 Lipca zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 50:50 (21:22). Próba nie wypadła więc pomyślnie. Trzeba się wziąć w garść... Na zdjęciu moment efektywny walki o piłkę pod koszem.



Głos SPORTOWY

Schmidt 100 m — 10,5 sek. Rekord CWKS

w sztafecie olimpijskiej

Międzyzrzeszeniowy mecz lekkoatletyczny CWKS—AZS zakończył się zwycięstwem wojskowych — 177:138. W ramach tych zawodów uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Sztafeta CWKS-u biegnąca w składzie: Kreft, Mach, Schmidt i Goździański ustanowiła nowy zrzeszeniowy rekord Polski wynikiem 3.19,4 min. Dobre wyniki osiągnęli również Schmidt na 100 m — 10,5 sek. (wynik równy rekordowi Polski), Kardaś w biegu na 110 m ppł. — 15,0 sek. (rekord W. P.), Kopyto w rzucie oszczepem — 65,69 m, Zbikowski w biegu na 3 000 m — 8.35,4 min. oraz Iwański w skoku w dal — 7,40 m.

Pięściarze CWKS gromią łódzkiego Włókniarza

Niedzielne spotkania I ligi bokserskiej były ciekawe przede wszystkim dlatego, że startowali w nich nasi reprezentanci — bohaterzy turnieju w Sofii.

Derby gdańskich drużyn Kolejarza i Gwardii zakończyły się niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem Kolejarzy — 12:8. Wydaje się, że ta młoda drużyna odegra poważną rolę w tegorocznych mistrzostwach.

Beniaminek ligi — bielskie Ognio po pierwszym dobrym meczu z Gwardią Gdańsk doznało porażki z krakowską Gwardią — 6:14. Trzech pięściarzy Ognia przegrało przez dyskwalifikację za nieczystą walkę.

Obrona tytułu mistrzowskiego CWKS rozgrywał w Warszawie łódzkiego Włókniarza — 18:2. Przewaga wojskowych była wyraźna. Jedynie dwa punkty zdobyli łodzianie w o.

Piłka ręczna

Spotkanie o wejście do ligi piłki ręcznej: Unia (Kraków) — LZS (Szczepankowice) 9:3, AZS (Wrocław) — AZS-AWF (W-wa) — 6:3.

Na meczu bokserskim

Stal (Poznań) — Stal (Radom)

Mój niedzielny sąsiad, to stary znajomy z bokserskich meczów. Kibic Stali, ale kibic obiektywny — z rzędu najprzejrzystszych, jakich spotykamy na meczach. Chwali swoich, cieszy się ich zwycięstwami, potrafi jednak ocenić wysiłki przeciwników i zganić zawodników swojej drużyny. Na niedzielny mecz przyszedł, jak zwykle, punktualnie. Usiadł w pierwszym rzędzie, uklonił się znajomym i szeroko uśmiechnął się. Pierwszy mecz jego drużyny w Poznaniu w obecnym sezonie.

Wejście drużyn oraz wywołanie trenera państwowego Szydły na ring, witał mój znajomy serdecznymi oklaskami. Oddajmy mu głos. Niech swoimi uwagami poprowadzi czytelników poprzez mecz.

— Bonia jest powolny. Wojtowicz często uprzedza go, kontruje. Przecież „mucha” musi być szybka! Bonia wygrał, jednak z tą szybkością nie jest najlepiej.

Walka Stylo z Walczakiem rozgrzała widownię. Kibic był rozpromieniony.

— To był boks. Szybkość, celność, no, i widział pan, jak czysto walczyli? Sędzia ani razu nie interweniował.

Ale już następny pojedynek zaczął go lekko denerwować. Dlaczego Manelski przyjmuje ten sposób walki? To przepychanie, trzymanie! A gdzie ciosy? To nie boks! Na co czeka sędzia? Nareszcie. Westchnienie ulgi, gdy sędzia odsyłał do rogu zdyskwalifikowanego za nieczystą walkę Paździora. Może teraz pójdzie lepiej.

Rusin wygrał swoją walkę z Manelskim — powiedział kibic przed ogłoszeniem oficjalnego werdyktu. Minimalnie, ale był lepszy. Lewa prosta zrobiła swoje.

— Dlaczego sędzia energicznie nie wkracza, przecież zawodnicy nie trzymają w karkach ciągle uciekają się do nieczystej walki, a sędzia Kaczmarek patrzy na to spokojnie. Widzi pan — Wytyk wygrał z Szewczykiem — zadecydowała III runda. Ale ile było tam przepychania. Łukowski przegrał, bo za dużo skakał a za mało boksował.

Spotkanie Wojtkowiaka ze Słowińskim wyprzewodziło z równowagi naszego rozmówcę. Był podenerwowany. — Oj, Wojtkowiak! Tak nie wolno. Głowa w zacięciu przy sobie. Wygrawa! Ale dlaczego wdaje się w bijatykę zamiast wykorzystywać okazję do kontrowania?

Jeden werdykt sędziów wywołał grymas na twarzy kibica. Fietz nie przegrał walki z Michalczykiem. Boksował dziś naprawdę dobrze. Moim zdaniem miał przewagę przynajmniej jednego punktu.

Franek ma ciężką przeprawę z Kozłem. Nie leży mu taki szybki przeciwnik. No i trochę

II liga bokserska

W rozegranych w ub. niedzielę spotkaniach II ligi bokserskiej, uzyskano następujące wyniki:

Grupa I
Stal Poznań — Stal Radom 14:6

Ognio Kraków — Gwardia Przemyśl 16:4

Stal Wrocław — Gwardia Łódź 10:10

Grupa II
Gwardia Szczecin — Unia Piotrków 13:7

Stal Kalisz — Budowlani Poznań 11:9

Stal Łabędy — Gwardia Wrocław 17:3

Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Opole 8:12

Między kibicami

Jak grać — to przez całe 90 minut

A zaczęło się tak obiecująco! Za to skończyło się...

— Ech, szkoda słów! — machał ręką co za gorzalszy kibic.

Nie ulega wątpliwości, że rezultat bezbramkowy nie jest odzwierciedleniem układu sił obu drużyn, ale „wynik idzie w świat” — mówi stare, niepozabawione słuszości przyszłowie sportowe.

Domyślcie się zapewne, że chodzi tu o mecz piłki nożnej rozegrany w niedzielę między I-ligowymi zespołami poznańskiego Kolejarza i chorzowskich Budowlanych.

Kolejarz miał przewagę. Oto fakty: w pierwszej połowie atak Kolejarza oddał na bramkę przeciwnika 13 strzałów, podczas gdy bramkarz poznański interweniował bez trudu zaledwie 5 razy. Stosunek rógów 5:1 dla Kolejarza. W drugiej połowie przewaga również należała do poznańskich, chociaż — prawdę mówiąc — gra stała się bardziej jałowa i pod koniec meczu coraz mniej ciekawa.

Po raz pierwszy — po powrocie z wojska — zadebiutował w zespole Kolejarza Gogolewski. Debiut ten wypadł pomyślnie. Kolejarz uzyskał — zdaje się — obok Anioły wartościowego strzelca, którego brak tak bardzo dawał się we znaki debieckiej drużynie. Zaskakujące strzały Gogolewskiego z prawej i lewej nogi zawsze były groźne dla bramkarza gości. Zresztą nie tylko Gogolewski był autorem groźnych strzałów na bramkę chorzowian...

W 10 minucie gry piłkę przejął z pomocy Kajdasz „rabie” z prawego skrzydła z taką siłą w prawy, górny róg, że aż bramka się zatrzęsała. Kilkadziesiąt sekund później Pietrzak podaje piłkę Gogolewskiemu, a ten błyskawicznie „szczurem” posyła ją w kierunku bramki. Gdyby o kilka centymetrów nie minęła słupka... Gdyby! Na polu karnym gości jest gorąco. Obrońcy, pomocnicy, a nawet odzież z napadu — wszyscy dwójka się i trojka, by unicestwić ataki Kolejarza. 16 minuta. Słoma przejmuje z rzutu różnego piłkę na głowę, strzela i...

— Jeeest! — wyrzywa się wielotysięczny okrzyk.

Nie, nie ma. To jeden z obrońców Budowlanych

nych w ostatniej chwili wybija piłkę na kórner. I znów rzut różny. 17 minuta. Anioła dostaje piłkę od Chudziaka. Mija pomocników. Pędzi wprost na bramkę! Dokoła niego biega dwóch zawodników w czerwonych koszulkach. Usiłują mu przeszkodzić. On zaś z piłką „przyklejoną” do nogi obtańcowuje ich i już, już ma oddać strzał, gdy w ostatniej chwili jeden z nich wybija mu piłkę spod nóg. W 22 minucie gry słupek ratuje bramkarza Budowlanych przed strzałem jednego z napastników Kolejarza. Jeszcze w chwilę później Anioła i Gogolewski stwarzają niebezpieczeństwo pod bramką gości. Na tym koniec. Owszem, przewagę nadal mają Kolejarze, ale z ładną grą — już naprawdę koniec.

Kto chodzi często na debieckie boisko, już z góry wie, że po piętnastu lub dwudziestu minutach koncertowego popisu Kolejarza, coś się zaczyna psuć, jakaś śrubka mechanizmu nie nadąża za pozostałymi trybami drużyny i... popis się kończy.

Co to jest? Słaba odporność psychiczna zawodników (że mimo przewagi nie się nie udaje)? Nieprzestrzeganie planu taktycznego (w ferworze walki można zapomnieć o wszelkich planach i w kat idzie zimna rozważa)? Niedostateczna kondycja?

Z tym załamaniem (i tak to można nazwać) po 15—20 minutach przewagi można się w Kolejarza spotkać prawie w każdym meczu. Jeśli są wyjątki, to chyba tylko po to, aby... potwierdzić regułę.

W niedzielę po 25 minutach, mecz przestał się podobać. Trochę do tego przyczynił się też i sędzia Nowak (Kielce), dopuszczając do zbyt ostrej gry. Ostatecznie jednak mamy pretensję do Kolejarzy. Przy takiej przewadze można i trzeba zwyciężyć. Pech — pechem, szczęście bramkarza Budowlanych — swoją drogą, ale bramkę (choć jedną!) można było zdobyć.

A powracając do tego „rozklejenia” — do brzo byłoby zastanowić się trochę nad tym, podyskutować wśród zawodników i znaleźć środki zaradcze. Jak grać, to przez całe 90 minut. Inaczej nie da rady.

M. FLEJSIEROWICZ

przepychają się. Wynik brzmiał 12:6 dla Stali Poznań, gdy na ring wszedł obryzm Jadrzyk, a na przeciwko niego stanął stosunkowo mały Majchrzak. Walka skończyła się w drugiej rundzie przez poddanie się Majchrzaka.

— No cóż, nasi byli drużyną lepszą. Wygrali zasłużenie, ale radomiacy okazali się drużyną ambitną, szybką, dobrze przygotowaną kondycyjnie. Dlatego też nasi musieli się sporo napracować. Szkoda, że sędzia nie był lepszy. Obyłoby się bez zgrzytów. No, ale już czas, do widzenia redaktorze! Do następnego meczu. Zadowolony kibic zniknął w tłumie.

J. K.

Złototatnika sportowca

W I lidze piłkarskiej niespodzianką były zwycięstwa Gwardii (Bydgoszcz) i Górnik (Radlin), drużyn zajmujących dwa ostatnie miejsca w tabeli rozgrywek. Bydgoszczanie wygrali z krakowską Gwardią — 3:0, a górnicy pokonali bytomskie Ognio — 2:1, zdobywając bramki przez Jankowskiego i Wiśniewskiego.

W Chorzowie zmierzili się dwaj najpoważniejsi w tej chwili kandydaci do tytułu mistrzowskiego: Unia i Włókniarz (Łódź). Wygrała Unia — 2:0, zdobywając bramki przez Cieślaka i Pohla. Warszawska Gwardia odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad krakowskim Ogniem — 2:1 i wysunęła się na II miejsce w tabeli rozgrywek za Unią, a przed Włókniarza, bytomskie Ognio i poznańskich Kolejarzy.

W Szczecinie odbyły się na trasie 50 km kolarskie dłu godystansowe mistrzostwa Polski. Tytuł mistrza zdobył Grundman (Gwardia - Wrocław).

W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi piłki ręcznej mężczyzn uzyskano następujące wyniki: Budowlani (Chorzów) — AZS (Stalino) 12:9, Stal (Kuznia Raciborska) — Włókniarz (Łódź) 17:8, Budowlani (Opole) — Spójnia (Stalino) 10:10.

W tabeli rozgrywek prowadzą Budowlani (Chorzów) — 18 pkt.

Lekkoatletyczne ostatki przyniosły kilka dobrych wyników. W Szczecinie: rzut oszczepem Sidło — 74,72 m, 3 000 m Ożóg — 8.23,0 min., 100 m Holajn — 10,7 sek., rzut dyskiem — Łomowski — 44,48 m.

W konkurencjach kobiecych Kusion wygrała 100 m w czasie 12,1 sek., a 200 m w czasie 25,4 sek. Konik Klimaj w rzucie kulą uzyskała odległość 12,96 m.



22 piłkarzy Arsenalu (Londyn) przybyło w niedzielę samolotem do Moskwy, gdzie w dniu 6 bm. rozegrają mecz z miejscowym Dynamem.

W Belfascie piłkarska reprezentacja Anglii pokonała Irlandię 2:0.

W meczu piłkarskim Austria zremisowała z Jugosławią 2:2 (1:2).

Mecz bokserski Węgry — Austria zakończył się zwycięstwem dziesiątki węgierskiej 16:4. Z bokserów węgierskich przegrał tylko Szabo w wadze muszej, zremisowali Horvath w wadze piórkowej i Juhas w wadze lekkopółśredniej.

Drużyna koszykówki Dynamo Tbilisi w swoim pierwszym meczu na tournée w Egipcie wygrała z drugą reprezentacją tego kraju 62:34.

Koszykarze Rumunii pokonali Belgię 76:57 (39:27).

Piłkarska drużyna chińska przegrała z reprezentacją Berlina (sektor demokratyczny) — 0:3.